

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” z 26 stron. Cena 30 gr.

No. 883

XXXI r.  
istnienia.

Redakcja i Administr.  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI

Niedziela, dnia 4 grudnia 1927 r.

## „RADJOSPRZET”

PIOTRKOWSKA 145, w podwórzu

Telefon 63-98

jako **PODARKI  
GWIAZDOWE**  
poleca kompletne instalacje **RADJOODBIORNIKÓW**  
różnych typów i siły odbioru oraz  
**wszelkie części  
konstrukcyjne**  
dla radioamatorów

Po dłuższej przerwie komunikacyjnej na ulicy Nawrot urzędują  
od 5 do 31 grudnia r. b.

### I-szą WIELKĄ SPRZEDAZ REKLAMOWĄ

i polecam w wielkim wyborze po wyjątkowo niskich cenach

**Bielizniane białe towary**

za metr od zł. 1,15 do zł. 3,20.  
pół szt. — 17 metr, od zł. 23 do zł. 85

**Zefiry na koszule męskie**

za metr od zł. 1,70 do zł. 7

**Prześcieradła**

za metr od zł. 2,80 do zł. 9,75

**Fościelowe**

Purpury za metr od zł. 1,70 do zł. 9

Dreluchy metr " " 3,20 " " 6,75

Spodkowie " " 6,20 " " 7.

150 **satyny** (Satyny na kołdry „ 5,50 „ „ 9,25

150 **atlasów** (Atlasy wełniane „ 16 „ „ 19

150 płótna, obrusy i kapy białe, kolor. ręczniki, roletowe  
flanely i barchany, satyny i batysty, etaminy i opale  
ora **wełny damskie w wielkim wyborze**  
po wyjątkowo niskich cenach

**Ryszard Pfeiffer**

Łódź ul. Nawrot 13.

Teatr Literacko-Art.

## „GONG”

w lokalu kinoteatru „LUNA”

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.  
Dzień i codziennie występy gościnnie

**JANINA MADZIARÓWNY  
I BENEDYKTA HERTZA**

### „Przez z rozwodami”

Wielki koncert uroczysty w 12 obrazach  
Maja B. Hertz, Starskiego,  
Sully i Jastrzębca.

WYDZIAŁ BIORĄ:

Władysława Jaskówna, Janina Madziarówna, Janina Orlikówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowicka, Benedykt Hertz, W. Jastrzębiec, Bołcio Kamiński, S. Laskowski, Sielański i Cz. Skonieczny oraz zespół baletowy z primabaleryną Ireną Sobalówną i baletmistrzem Eug. Wojnarem na czele.

1) Kto się z kim rozwiódł. 2) Doktor Ralf, 3) Górą prasa, 4) Placę i wymagam, 5) Galeria znanych łodzian, 6) Hold Łodzi. 7) Trzeba żyć, 8) Zabawka murzyńska, 9) Janina Madziarówna w swoim repertuarze, 10) Prelekcja o małżeństwie, 11) Parasolki, 12) Przez z rozwodami.

Zapowiadają Władysława Jaskówna i B. Hertz, Reżyserował Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny, Kierownik literacki Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: S. Sygietyński. Baletmistrz: Eugeniusz Wojnar, Dekoracje: S. Frasiak, Efekty świetlne: S. Ogłędzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta 3 przedstaw. o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

6219

Kino Dom Ludowy  
PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dz. 5

Dz. 6

Najpopularniejszy bohater ekranu przedwczorajnie zmarły genialny artysta

### Rudolf Valentino

w swej najlepszej kreacji przepięknym dramacie erotycznym p. 1.

„TEN, ZA KTÓRYM SĄLE A KOBIECY”  
„TRAGEDJA NOCY POŚLUBNEJ”

Ceny miejsca: W dni powszednie na wszystkie miejsca 15 gr., w soboty, niedziele i święta od 1-3 go miejsca 15 gr., 4-11 miejsca 40 gr., 12-15 miejsca 50 gr. W soboty, niedziele i święta od godz. 8 po poł. miejsca 40 gr., 12-15 miejsca 50 gr., 16-18 miejsca 60 gr.

Dr. med.

## A. MAZUR

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła: brania wady losu i wymowy

przeprowadził się na ulicę  
**Wschodnią 65.**

(Wejście też przez ul. Piotrkowską 45  
Tel. 68-01)

Ordynuje 11 pół — 12 pół : 1 — 5 8644



**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**

ZADAC BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

Park Helenów  
**SLIZGAWKA**

przed restauracją

Ceny wejścia dla młodzieży 30 gr.  
dla dorosłych 60 =



# CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

## IMPONUJĄCA WIZJA ŁODZI NA FILMIE

Arcyfilm polski według genjalnej powieści Wł. St. Reymonta, laureata nagrody Nobla

# ZIEMIA OBIECANA

Realizacja dyr. Al. HERTZ i inż. ZB. GNIAZDOWSKI

W ROLACH  
GŁÓWNYCH:

## JADWIGA SMOSARSKA

W ROLACH  
GŁÓWNYCH:

Karol Borowiecki  
dyrektor fabryki

R. Junosza-Stepowski

Maks Baum) Koledzy i współ-  
Moryc Welt) nicy Borowieckiego

St. Gruszczyński, Wł. Grabowski

Herman Bucholtz,  
potentat baweln.

Ludwik Sołski

M. Gorczyńska, Józef Śliwicki, Marja Modzelewska, Ludwik Lawiński,  
Paweł Dwertło, K. Krukowski, Julian Krzewiński, Czarny Łabędź, Loda Halama.

6212

Tańce wykona zespół **KOSZUTSKI GIRLS.**

Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach majątku ziemskim w Łowickiem. — Zdjęć dokonano w Łodzi na terenach fabrycznych Widzewskiej Manufaktury i Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych „Scheibler i Grohman w Łodzi”.

Początek od godz. 12. Od g. 12 do g. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

# SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych. Arcydzieło filmowe ze złotej serii sowieckiej produkcji 1927/28.

# „DEKABRYŚCI”

## SPISKOWCY W CARSKIEJ ROSJI

Wielka epopea bohaterów, którzy pierwsi wzniesli sztandar wolności Polski i Rosji.

Dramat dziejowy 150 milionowego narodu podług słynnej powieści D. MEREŻKOWSKIEGO.

Książęta i hrabowie rosyjscy sprzedawali potężnemu carowi swe żony za jeden łaskawy uśmiech.

Świsł knuta i jęki tłumionej namiętności oraz tyranję Azji ukazują ten obraz.

Jedna trzecia część mieszkańców stolicy Rosji brała udział w masowych scenach do tego obrazu.

W rolach głównych: — najwybitniejsi artyści TEATRU STANISŁAWSKIEGO W MOSKWIE

**M. MAKSIMOW**

jako car  
Aleksander I

**D. BORONICHIN**

w roli powieszono-  
— poety Rylejewa —

Potężna pieśń wyzwolenia!!!

Zaranie rewolucji rosyjskiej!!!

Las Szubienic!!!

6211

Początek o godz. 12. Od g. 12 do g. 3-ej cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

Polecam wina firmy



# J.P. Czkwianianc

najprzedniejsze  
wina francuskich firm

Barton & Gustin, Bordeaux

oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.

5539

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 29 XI — 5 XII 1927 r.

Dramat w 10 częściach

## Królowa niewolników

podług powieści Riggarda, a p. t. „Księżyc Izraela”  
W rolach głównych: Marja Korda i Ariett  
Marcjal

W poczekalniach kina codz. audycje radjofoniczne

Hurtowy Skład  
Mydła Toaletowego, Perfum i Kosmetyków  
Krajowych i Zagranicznych Fabryk

PERFUMERJA

## „KOSMOS”

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 60.

Telefon 15-22.

# Cziczeryn wroży nową wojnę światową.

„Nie granice polityczne, lecz graniczne problemy”.  
Premjer litewski replikuje na wywiad p. Marszałka.

Wiedeń nie wldzi sposobu uniknięcia powikłań międzynarodowych.

WALDEMARAS MÓWI:

BERLIN, 3.12. (pat)

Waldemarasz przyjął dziś przedstawiciela „Deutsche Allgemeine Zeitung”, któremu udzielił obszernego wywiadu w sprawie zatargu polsko-litewskiego.

## UZALEŻNIENI OD SOWIETÓW.

Konflikt polsko-litewski jest tak skomplikowany, że można myśleć tylko o powolnym i stopniowym jego rozwiązywaniu. Rząd litewski gotów jest do omówienia tego problemu na międzynarodowej konferencji, w którejby wzięli udział przedstawiciele wszystkich mocarstw na międzynarodowej konferencji, w którejby wzięli udział przedstawiciele wszystkich mocarstw zainteresowanych w rozwiązaniu tej kwestji i szukanie rozwiązania tej sprawy w Lidze Narodów. ponieważ linja sowiecka nie jest członkiem Ligi.

## DZIWNE PRETENSJE LITWY.

Inicjatywa do rozwiązania tego konfliktu musiałaby wyjść od Polski, ponieważ Litwa znajduje się obecnie w położeniu państwa, którego prawa zostały przez Polskę naruszone.

Jeżeli chodzi o wyjaśnienie źródeł konfliktu polsko-litewskiego, to należy cofnąć się do programu wskrzeszenia Polski w granicach roku 1772, który to program wciąż jeszcze kołacze się po głowach polityków polskich. Program ten reprezentował w pewnym czasie i pan Piłsudski, który dążył do połączenia Litwy z Polską. Obecnie Polska nie ma żadnych granic politycznych, lecz tylko polityczne problemy. Korytarze na wschodzie i zachodzie są pod względem politycznym i gospodarczym nie do utrzymania i stąd właśnie bierze się rozwój myśli zaakraglenia polskiego stanu posiadania, który w myśl życzeń polskich powinien objąć także i Prusy Wschodnie. Idee te głosił p. Piłsudski w roku 1905, w Krakowie.

W dalszym ciągu swego wywiadu Waldemarasz oświadczył, że warunkiem wstępnym wszelkiego traktatowego załatwienia kwestji między Polską i Litwą musi być zaprzestanie prześladowań litwinów na terytorjum Litwy. Podkreślanie stałe ze strony Polski, że Litwa czuje się w stanie wojny z Polską i że to właśnie jest źródłem niepokoju, jest zdaniem Waldemarasa tylko gra słów, ponieważ istnieją traktatowe podstawy między dwoma państwami, w myśl których oba rządy zobowiązały się do nierealizowania swych, rzekomo uprawnionych żądań za pomocą siły zbrojnej.

## KLAMSTWA I OSZCZERSTWA.

W poprzednim miesiącu szerzyły się pogłoski, że Polska pragnie obalić rząd litewski w drodze zamachu stanu przy pomocy sił zbrojnych. Zdaniem kół litewskich pogłoski te i w tej formie nie są prawdziwe, ponieważ plan polski zmierza do tego, by Litwę rozdzielić wewnętrznie i poszczególne części armji litewskiej zwrócić przeciwko sobie, aby uzyskać pretekst do obalenia rządu.

Polska prasa pracowała nad tem, rzucając na wysokich oficerów armji litewskiej podejrzanie, że pozostają oni w kontakcie z p. Piłsudskim. W dalszym ciągu swego wywiadu Waldemarasz zarzucił prasie polskiej, że rozszerzała tendencyjne pogłoski, które pogłoski one zostały przez wynurzenia polskich osobistości oficjalnych, które zapowiadały, że przed zgromadzeniem rady Ligi Narodów rząd litewski zostanie obalony. Polacy omylił się oświadczył Waldemarasz, emigranci litewscy w Polsce odgrywają zgoła rolę drugorzędną w konflikcie polsko-litewskim.

Jest rzeczą błędną mówić o jakiejś litewskiej emigracji, gdyż ci, których nazywa się emigrantami są tylko zamachowcami, którzy uciekli zagranicę na pewien czas, aby uniknąć zastosowania wobec nich prawa litewskiego. Waldemarasz zarzucił ponownie prasie polskiej szerzenie nieprawdziwych pogłosek o sytuacji na Litwie, przytaczając jako przykład że wiadomość o internowaniu 28 polskich nauczycieli była fałszywa i miała na celu stworzenie pretekstu dla rządu polskiego, do prześladowań Litwinów w Polsce.

„ANI JEDEN ŻOŁNIERZ NIE ZMOBILIZOWANY”.

Syntezę gospodarczą Litwy uważa Waldemarasz za pomyślną. Waldemarasz oświadczył, że nie będzie odpowiadał na wywiad i wyrażenia które poczynił marsz. Piłsudski co do jego osoby, ponieważ forma i treść wywiadu nie są godne kierowniczego działacza politycznego. Waldemarasz zapewnił kategorycznie, że ani jeden żołnierz na Litwie nie został zmobilizowany i wyraził żal, że nie wie, czy można to samo powiedzieć o Polsce.

WILNO DLA LITWY, ALBO WOJNA EUROPEJSKA.

## WILNO DLA LITWY, ALBO WOJNA EUROPEJSKA.

Poza Deutsche Allgemeine Zeitung udało się drugiemu jeszcze piśmie a mianowicie „Achtuhrabendblatt” uzyskać wywiad z Waldemaraszem.

Określenie stanu wojennego uważa Waldemarasz za wyrażenie nadmierne: pewien wyjątkowy stan wojskowy istnieje w całym kraju. Jest on zarządzeniem administracyjnym. Powołując się ponownie na umowę suwalską Waldemarasz twierdzi, że umowa ta zobowiązuje oba państwa i ustala załatwienie spornych spraw pomiędzy Polską i Litwą w drodze pokojowej.

Zanim Litwa podejmie normalne stosunki z Polską trzeba będzie rozwiązać szereg decydujących kwestji. Polska będzie musiała zaniechać stanowiska co do określenia zdobycia Wilna jako zamachu stanu nieodpowiedzialnego generała, ponieważ ten nieodpowiedzialny generał został później ministrem w gabinecie Piłsudskiego. Sprawa wileńska musi być rozwiązana, zanim Litwa zawrze pokój z Polską. Liga Narodów ma obowiązek, w swoim własnym interesie usunąć niebezpieczeństwo wojny. Konflikt polsko-litewski nie tylko może, ale musi doprowadzić do wojny europejskiej, która oznaczałaby zupełny upadek Ligi Narodów.

## GRA WOJENNA TOCZYŁABY SIĘ O ZBYT WYSOKĄ STAWKĘ.

My nie będziemy prowadzić wojny za czerpnej potrafimy się jednak obronić, jeśli nas Polska napadnie. Ci, którzy rządzą Polską będą odpowiedzialni od tego zamiaru przez prawdziwe potęgi europejskie. Gra wojenna toczyłaby się bowiem o zbyt wysoką stawkę.

## CZUŁA OPIEKA SOWIETÓW

W końcu Waldemarasz stwierdził, że nie był zaskoczony przez notę sowiecką do Polski, o której dowiedział się zresztą za pośrednictwem dzienników. Nota ta nie była dla niego niespodzianką, ponieważ wie jak poważnie interesuje się Rosja sowiecka stacją całości i niezależności Litwy.

(Dokończenie na str. 4ej.)

NOWOŚCI

**HELENÓW**

Od dnia 4 grudnia w każdą niedzielę i święto odbywać się będą w SALI HELENOWA

**PRAKTYCZNE LEKCJE TANCA**

Na nośnym rytmie  
miękką postać

Początek o godz. 3 po poł.  
Koniec o godz. 10 wieczór.

NOWOŚCI



**STANOWISKO EMIGRACJI**

(Dokończenie ze strony 3-ej.)

BERLIN, 3,12 (pat)

„Berliner Tageblatt” podaje wywiad z kierownikiem emigracji litewskiej w Wilnie Pleczkajtysem. Pleczkajtyś oświadczył, że emigracja litewska uważa sprawę walki o oswojowanie Litwy od faszyzmu za sprawę obciążającą tylko naród litewski.

Emigracja litewska jest zdania, że stan wojny pomiędzy Litwą a Polską musi się zakończyć. Polska dąży do tego samego ze względu na dobrobyt swego kraju.

**ORYGINALNIE POJĘTA LOJALNOŚĆ**

Emigracja nie myśli o wystąpieniu z polską pomocą do urzeczywistnienia swych planów. W chwili gdy jeden żołnierz polski pod jakimkolwiek pretekstem wkroczyłby na Litwę—migranci litewscy zaprotestowali przeciwko temu wobec całego świata i z tym pro-

testem opuściliby kraj polski, uważając się za wrogów Polski. Emigracja nie zamierza maszerować na Kowno.

**EMIGRANCI LITEWSCY PRZYBYLI DO POLSKI PO... WILNO.**

W momencie decydującym, gdy lud litewski będzie chciał wziąć los swój w swe ręce emigranci znajdą się na miejscu, gdzie będą potrzebni. Obalenie rządu faszystowskiego na Litwie odbędzie się bez pomocy polskich bataljonów. Emigracja, obejmując władzę dążyć będzie do wyprowadzenia Litwy

ze stanu izolacji, w który wprowadził ją rząd Waldemarasa Szrawa wileńska jest zagadnieniem narodowym. każdy rząd, któryby wypowiedział ostatecznie wyrzeczenie się Wilna — zostały zmiecione. W sprawie wileńskiej decydować będzie parlament litewski który wyjdzie z swobodnych wyborów.

Możliwe jest, że pod wpływem nacisku mocarstw w Genewie Waldemarasz skłonny będzie do wyrzeczenia się tezy o istnieniu wojny pomiędzy Polską a Litwą.

—oOo—

**Aty bolszewizm zarzewiem wojny światowej?**

Belgrad 3, 12 (pat)

Prasa tutejsza ogłasza wywiad, udzielony przez Cziczera, w którym sowiecki komisarz do spraw Zagranicznych, omawiając stosunek Anglii do Sowietów, stwierdza, iż ile konserwatyści utrzymają się przy władzy, wojna światowa jest nieunikniona.

**Warszawa i Kraj.****TELEFONEM Z WARSZAWY****Nowy poseł bułgarski.**

Dnia 3 grudnia o godz. 12-tej p. Vladimir Robeff, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocy Królestwa Bułgarii, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy gwarantujące na uroczystej audjencji na Zamku.

Sposobnie do ceremonjału p. poseł bułgarski przybył na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Stefana Przeździeckiego oraz adjutanta Prezydenta Rzeczypospolitej p. kapitana Nagórno.

**Skazani za nadużycia.**

Sąd Okręgowy w Grodnie po dwudniowej rozprawie skazał oskarżonych za fałszerstwo i nadużycia z przekazami pocztowymi w Grodnie i Białymstoku aferzystów Stanisława Goworowskiego i Konstantego Balińskiego — pierwszego na cztery, drugiego na trzy lata więzienia.

—oOo—

**Zgon francuskiego konsula w Łodzi.**

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zmarł konsul francuski w Łodzi, s. p. Albert Marsy.

—oOo—

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA****DEWIZY:**

Notowania z dnia 3-go grudnia 1927 r.

Londyn 43,51 i pięć ósmych

Nowy Jork 8,90

Szwajcaria 172,00

Sztokholm 240,62 i pół

Wiedeń 125,68

Dla walut europejskich tendencja mniejsza. Obroty b. male.

**PAPIERY PROCENTOWE**

5 proc. pań. poż. prem. dolar. 64,50; 5 proc. państw. poż. konwersyjna 66,50; 10 proc. poż. kolejowa 103,25; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 62,50; 8 proc. L. Z. pań. Banku Gosp. Kraj. 93,00; 8 proc. L. Z. ziemskie 80,50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 58,60; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 65,50; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 81,50; 8 proc. obligacje pol. Banku komun. 92,00; 6 proc. obligacje VI pożyczki m. Warsz. 1926 r. 62,50.

**AKCJE**

Bank dyskontowy 130,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 154,90; przem. w

**Powstanie chłopskie na Ukrainie sowieckiej.**

Powstańcy zdobyli Kamieniec Podolski i po dwudniowych walkach oddali go w ręce czerwonych wojsk

Lwów 3,12 (aw)

„Nowyj Czas”, władza za pismami rumuńskimi, pomieszcza wiadomości o przebiegu ruchu powstańczego na Ukrainie.

Tyraspol i Mohulew, są wedle tych doniesień, terenem krwawych walk:

W Kamieńcu Podolskim powstańcy rozgromili władze sowieckie i dopiero po dwudniowych walkach pokonani zostali przez oddziały wojsk regularnych, które z powrotem oparowały miasto.

Wzdłuż wybrzeża Dniepru słychać jakoby ciągłą palbę karabinową.

**Holandja nie uzna Sowietów.**

AMSTERDAM, 3,12 (aw)

Holenderski minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy, że sprawa uznania Sowietów de iura przez rząd

Holandji jest wciąż jeszcze nieaktualną.

Opinia ministra zasługuje na szczególne podkreślenie wobec niedawnych nicydentów w Londynie i w Paryżu.

**Zbrodnie bolszewickie w Chinach.**

Komuniści w Hankou rozstrzelują obywateli na oczach policji,

HANKOU. 3.12 (pat)

W dniu 2-go bm. rozpoczęły się tu znów rozruchy komunistyczne. Na skutek wymówienia pracy kilku robotnikom przedziałni, 400-tu studentów uniwersytetu im. Sun-Yatsena wdarło się do przełazni, zaarrestowa

ło 5 funkcjonariuszy antybolszewickiego synikatu i rozstrzelało ich w obecności policji, która nie interwenjowała. Komuniści organizują zbrojne oddziały i gotują się do rozpoczęcia nowego okresu panowania terroru.

**Naród ma prawo przeciwstawić się wszelkiej ustawie.**

Jak w Ameryce walczą z prohibicją.

Albany (Nowy Jork) (pat)

Rząd gubernatora Smitha, demokracji, oświadczył, że naród ma prawo przeciwstawić się wszelkiej ustawie, czy tej części konstytucji, do których nie odnosił się z sympatją.

Rząd stwierdza, że nie widzi przyczyny, dla której poszczególne grupy elektorów i nie miałyby protestować przeciwko prohibicji.

Lwowie 106,00; zachodni 31,00; Zw. sp. zar. 90,00; Czernsk 1,04; Warsz. Tow. fabr. cukru 83,20; Węgł 114,00; Nobel 43,00; Lilpop 40,00; Modrzejów 9,25; Orławein 12,25; Os-

trowieckie 87,75; Pocisk 2,90; Rudzki 54,00; Starachowice 69,75; Ursus 13,50; Zawiercie 35,25; Zyrardów 17,50; Borkowski 3,90; Zębka 0,43.



# Wiele hałasu o małą Litwę.

Dyplomatyczne manewry Waldemarasa. — Stanowisko Polski w zatargu. — Głosy prasy europejskiej. — Czas położyć koniec awanturniczemu małenstwu.

Małe państewko litewskie ponownie narobiło wrzawy w świecie dyplomacji europejskiej. Wielkie pisma Zachodu od kilku dni poświęcają stałe rubryki sprawie „zatargu polsko-litewskiego“ i na naczelnych miejscach obszernie omawiają sytuację, jaka się wytworzyła w północno-wschodniej Europie. Litwa raz jeszcze nabrała rozgłosu w świecie i, jak zwykle, rozgłosu mało dla niej zaszczytnego...

O zachowaniu się Litwy wiemy aż nadto wiele. Ale nieznaną jest bodaj w Polsce jedna z ostatnich przyczyn „dyplomacji“ litewskiej, o którym warto w nawiasach opowiedzieć. Oto p. Waldemarasa, osławiony premier litewski, którego tak bez pardonu odmawiał w oświadczeniu publicznie premier polski, wysłał przed kilku dniami w pięć — ni w dziewięć telegram do biura berlińskiego angielskiej agencji Reutersa, w którym przestrzega przed urojonemi manewrami rządu polskiego, a kończy w te słowa na starą i zwykłą nutę:

— Zmuszony jestem podkreślić, że nie ma stronictwa litewskiego, któreby skłonne było wyrzec się Wilna, a moje stronictwo mniej niż którekolwiek inne...

Wobec takiego zachowania się Litwy, krzykliwego i napastliwego, spokojna postawa Polski budzi w całej Europie prawdziwe uznanie. Poważne pisma Zachodu zaznaczają wyraźnie, że stanowisko Polski w sprawie zatargu, spowodowanego przez Litwę, jest tak mocne, że rozwój wypadków na terenie Ligi Narodów jest zgóry w całej pełni do przewidzenia.

Odpierając zarzuty, rozsiewane w Europie przez wrogów Polski (wiadomo, gdzie ich szukać!) londyński „Times“ pisze:

— Powinno się stać rzeczą zupełnie jasną, że oskarżenia, skierowane przeciwko Polsce i zarzucające jej jakieś zaborcze zamierzenia, pozbawione są wszelkich podstaw.

Dziennik londyński uważa, że Litwa liczyła na interwencję swych potężnych sąsiadów — Niemiec i Sowieców. Otóż o podobnej interwencji nie może być mowy, gdyż Niemcy nie miałyby w tym żadnego interesu i skompromitowałyby się nagrucie Ligi Narodów, a Sowiety? — te mają dosyć własnych kłopotów, a zresztą wszelkie ich manewry, jak np. ostatnia nota do Polski, skazane są na niechybne niepowodzenie.

## Tańczenie schimmy i charlestona

### NIE GODZI SIĘ Z GODNOŚCIĄ MUNDURU OFICERSKIEGO.

Rzym, 30.11. ATE. „Populo di Roma“ donosi, że ministerstwo wojny zabroniło oficerom brać udział w egzotycznych tańcach, które trudno jest pogodzić z godnością i powagą munduru wojskowego. W wymienionych w okólniku tańcach znajdują się charlestona i schimmy.

Bo, jak wywodzi na naczelnym miejscu, iray wielki dziennik europejski — paryski „Le Temps“ jest jeden fakt, wobec którego wszelkie rachuby nieprzyjaciół Polski muszą być obrócone w niwecz, a mianowicie

— ...Ze Polska jest stanowczo zdecydowana nie podejmować żadnych kroków przeciwko Litwie, któreby mogły narazić jej sprawę, dokonaną samą w sobie i że zamierza ona bronić swego stanowiska w drodze zwykłych środków pra-

wnych przed Ligą Narodów.

I tak rzeczywiście jest. Bo Polska ma za sobą prawo, Litwa zaś nie ma nic...

Należy też się spodziewać, że Liga Narodów potrafi ocenić cierpliwość, wyrozumiałość i umiarkowanie Polski i że nadechodząca sesja Ligi w Genewie stanie się początkiem końca kocich grymasów krnąbrnej Litwy które Europie stoją już kością w gardle.

## Po wyroku na posła Korfantego.

ILE PRAWDY BYŁO W ZARZUTACH CZYNIONYCH POS. KORFANTEMU.

Przed kilku dniami podaliśmy wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów stawianych posłowi Korfantemu. Jak wiadomo sąd stwierdził bezpodstawność szeregu zarzutów stawianych posłowi Korfantemu, a zarzucano mu, że oszukał skarb państwa na setki tysięcy złotych, że skutkiem tego czeka go olbrzymia kara, że bierze subwencję od Rzeszy niemieckiej i t. p.

Te zarzuty okazały się bezpodstawne. Sąd potępił natomiast pobieranie subsydyjów od Górnośląskiego Związku Górniczo-Hutniczego, wskazując jednak na okoliczności łagodzące.

Omawiając ten wyrok katowicka „Polonia“ pisze:

Donoszą nam, że w procesie przed Sądem Marszałkowskim pos. Korfanta podniósł bardzo ciężkie zarzuty przeciwko niektórym organom państwowym i twierdził, że istniał zamiar zniszczenia go moralnie i materialnie. Dalej stawiał p. Korfanta pod dowód, że osobiście z wszelkich tych transakcyj, jak wydawanie „Rzeczypospolitej“ i „Polonii“ nie

miał ani grosza dochodu osobistego, przeciwnie kłopoty i straty, że całe swoje oszczędności poświęcał na to, aby wydać na Górnym Śląsku gazetę polską, że w tym celu obciążył się bardzo poważnymi długami wychodząc z założenia że na Górnym Śląsku jest potrzebne wielkie pismo polskie, któreby paraliżowało wpływy pism niemieckich“.

„Polonia“, założona przez pos. Korfantego, w stosunkowo krótkim czasie zdołała wyrugować w znacznym stopniu prasę niemiecką i dziś jest tem pismem, które w Województwie Śląskiem ma największy platny nakład“.

Przed paru dniami P. A. T. podała wiadomość, że na skutek wyroku w sprawie p. Korfantego, ustąpił z redakcji „Polonii“ redaktor Zabawski. O informacji tej „Głos Narodu“ pisze:

„Stwierdzamy na podstawie porozumienia się z red. Zabawskim, że cała powyższa wiadomość Polskiej Agencji Telegraficznej jest fałszywą i oparta na bezpodstawnych plotkach.

## Zmieniony korpus oficerski i W. P.

JEDNORAZOWA ZMIANA NA 1800 OFICERÓW.

W doskonale redagowanym dwutygodniku „Szaniec“ (Nr. 10), poświęconym sprawie obrony państwa, znajdujemy następujące uwagi:

„Ostatni dziennik personalny M. S. Wojsk. zawiera przeszło tysiąc ośmset nazwisk, czyli przeszło 10 proc. całego korpusu oficerskiego. Czytając ten dziennik ośmiło się wrażenie, jakgdyby przystępowano obecnie do kompletnej zmiany obsady personalnej w całej armji. Rozpoczęła się wędrówka oficerów z garnizonów zachodnich do garnizonów wschodnich i naodwrot. Zasadnicze zmiany przeprowadzane również w instytucjach wojskowych centralnych. Niejedynym punktem polawicno za jednym zamachem wszystkich wyższych oficerów (zast. dcy i dcyów cyonów). Zdarzyło się że z jednego referatu w centralnej władzy jednego dnia przeniesiono wszystkich pracowników.

Taki stan rzeczy nie wpływa dodatnio na wyszkolenie wojska, jak również na wydajność pracy poszczególnych oficerów. Oświeca jak mówią między sobą oficerowie, żyje się od jednego dziennika personalnego

do drugiego, t. zn. w ciągłej niepewności. Stały niepokój o byt swej rodziny, która marazna jest nieoczekiwanie na przeniesienie z jednego miasta do drugiego, troska o możliwość kształcenia dzieci nie pozwalają oficerom na wytężoną, spokojną i wydajną pracę.

Podkreślić przytem należy złe warunki mieszkaniowe w poszczególnych garnizonach, gdzie przeniesiony oficer zmuszony jest całymi miesiącami czekać na mieszkanie lub też mieszkać z rodziną w warunkach nieodpowiadających najprymitywniejszym wymaganiom przeciętnego kulturalnego obywatela kraju.

Ujemną stronę masowych przeniesień wykazały dobitnie ćwiczenia letnie przy sprawdzaniu wyników pracy nad wyszkoleniem. Do stron ujemnych częstych zmian personalnych dodać należy jeszcze stronę materialną t. j. wydatki, jakie ponosi skarb państwa. Została związana z przeniesieniami oficerów w omawianym dzienniku podanym wynoszą pół miliona złotych.

# Z tajemnic zbrodni marjawitów.

## Od zdrady do rozpusty - cd rozpusty do oszustwa.

### Zeznania b. księdza Józefa Pałowskiego,

Ks. Józef Pałowski, dawny duchowny marjawicki, obecnie proboszcz parafii starokatolickiej w Zgierzu pod Łodzią. — złożył w sprawie zbrodni przewodców marjawitów następujące zeznania.

W r. 1917 byłem przypadkowo w gabinecie „biskupa” Gołębiowskiego, w momencie, kiedy z poczty polowej przyniesiono kilkakaset marek. Na zapytanie skąd pochodzi tak znaczna suma, otrzymałem odpowiedź, że pieniądze te pochodzą z zagranicy, od starokatolików.

Gołębiowski poinformował mnie przy tej sposobności, że podobne przesyłki napływają dość często z Niemiec, Holandji, Szwajcarii i Ameryki i to już od r. 1915. Zapytałem na jaki cel przysyłają starokatolicy owe pieniądze; Dlaczego więc pieniądze te nie dochodzą głodnych — indagowałem „biskupa”.

Gołębiowski zwierzył mi się wówczas, że ma poufne polecenie od Kowalskiego przesyłania tych sum do Pocka. Po otrzymaniu tych informacji, pojechałem do Płocka i zażądałem wyjaśnienia od Kowalskiego. Nie ma na kogo liczyć — wyznał mi Kowalski, — więc musimy sami pamiętać o sobie. Z rozmowy z przywódcą marjawitów doszedłem do przekonania, że Kowalski pieniądze te obracał wyłącznie na własne potrzeby”.

W dalszej części swych zeznań mówi Pałowski o machinacjach Kowalskiego przy sprzedaży domów w Łodzi, następnie wymienia gospodarzy wiejskich, którzy ulokowali swe kapitały, uzyskane ze sprzedaży ojcowizny u Kowalskiego, — i dzisiaj bezowocnie dopominają się zwrotu gotówki, wreszcie w tych słowach mówi o kontakcie Kowalskiego z Berlinem:

„Małżonka Kowalskiego, Izabella Witucka, wiosną 1925 r. zwierzyła się Oldze Bitner, zamieszkałej w Sosnowcu, — że była wraz z Kowalskim w Berlinie u generała Gajdy (dodała przytem, że podróż tę odbywali bez paszportów). U wymienionego generała zastali szereg oficerów pruskich, którzy zapewniali Kowalskiego, że w sierpniu (1925 r.) Niemcy uderzą na Polskę i atak swój rozpoczną od bombardowania z aeroplanów miast polskich, zwłaszcza Warszawy.

Na tej to właśnie podstawie wydał Kowalski swą ulotkę o końcu świata i zagładzie Warszawy w sierpniu 1925 r.

Dodać tu muszę, że Kowalski posiadał ze źródeł komunistycznych wiadomości analogiczne, które głosiły, że akcją Niemców, poprą komuniści, wykonywując cały szereg zamachów na objekty wojskowe, komunikacyjne i t. p.

Oddziały strzeleckie, które wówczas na gwałt poczęli marjawici formować, według zwierzeń Kowalskiego, miały wziąć udział w tej akcji i „zaprowadzić następnie taki ład w Polsce, jaki jest w Rosji sowieckiej” (własne słowa Kowalskiego).

Ogromne zgorzienie wywołało wśród marjawitów zaprowadzenie przez Kowalskiego t. zw. „mistycznych związków”. Kowalski nie ograniczył się posiadaniem jednej żony (Izabelli Wituckiej), ale jawnie począł uprawiać wielożeństwo.

W zakończeniu tej części zeznań, przytacza Pałowski długą listę świadków, którzy własnymi oczyma patrzyli na rozpustę przywódcy sekty.

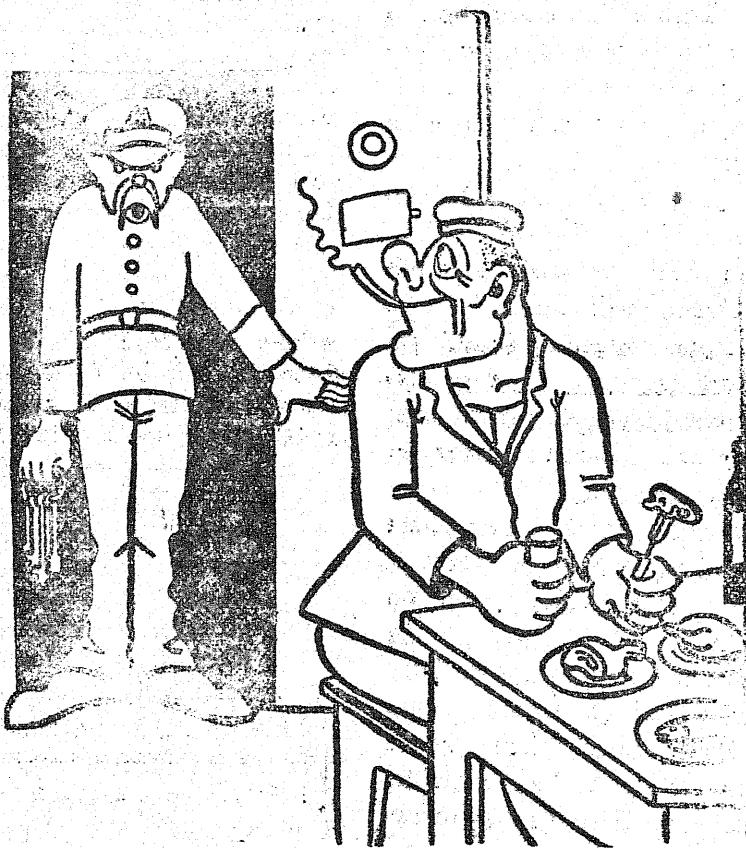
„W swej „nauce” szerzonej publicznie — dodaje — znający — Kowalski głosi bluźnierstwa, mówiąc, że do zjednoczenia z Bo-

giem jest konieczna copula carnalis z Kowalskim, a mężczyźni mogą być z Bogiem zjednoczeni wtedy tylko, gdy ich żony zgoda się na poddanie się związkowi cielesnemu z Kowalskim.

— Kowalski odstąpił całkowicie od pierwotnych zasad marjawickich, między innymi ogłosił siebie Synem Bożym w tem znaczeniu, że w nim i na nim dopełniło się powtórne przyjście Pana Jezusa, co przy obywatelach jego obyczajach — jest wyrażeniem nągrawaniem się z świętości chrześcijaństwa.

Naucza następnie, że dzieci zrodzone z tych „mistycznych” małżeństw — są wolne od grzechu pierworodnego, niepokalanie poczęte i zrodzone z Ducha św., że umarli duchowni marjawicy posiadają również żony w osobach siostr, które są nałożnicami Kowalskiego”.

## U skazanego na śmierć.



Dozorca: Jeśli więzień ma jakieś ostatnie życzenie przedśmierne, to je wypełnimy.  
Skazaniec: Chciałbym przed śmiercią zobaczyć generała Zagórskiego.

ROBERT WALTER.

## Zemsta zamożnego.

Na początku zmagani wojennych zaborczem wojskiem francuskim, pewien wieśniak z okolic nadodrzańskich, zgrzytając zębami na swój nędzny los, opuścił młodą żonę, zmiewolony wraz z pułkiem swoim wziąć udział w bitwie pod Jeną, gdzie naród musiał gorzko błą swego rządu opłacić.

Widziano go w samym ogniu, a że się po kilku dniach do pułku swego nie zameldował, wpisano go na listę zabitych.

Oznajmiono fakt młodej jego żonie. Nie śle się jej działo we wdowieńskim stanie, a po skończonej żalobie, obejrzała się wnet za drugim małżonkiem.

Rzekomo zabił, tymczasem znalazł możliwość wylizania się z silnie krwawiących, lecz niegroźnych ran i wraz z rozbitymi szczątkami swego pułku dostał się do niewoli francuskiej, skąd, po powrocie do zupełnego

zdrowia i bojowej zdolności, został wysłany wraz z innymi towarzyszami niedoli na żarliwą wojnę hiszpańską.

W ogniu bitew pociemniał, jak wypalony w piecu garnek — mróz, deszcz i słońce — skałę go przeżarły, nędza gorszą była od śmierci.

Gdy wspomniął zapach swej roli ożywej, ciszę jodłowego lasu, ciepło młodej żonki — płomienną falą krew mu w żyłach płynęła.

Pod Kadyksem biwakowali nędzniejsi od obleganych.

Udało mu się uciec wreszcie.

Nikt tyle nie wycierpiał — uniewinniał się w duchu.

Uciekł nocą, drząc ze strachu i gorączki głodowej. Ale w oczach mu się śmiała ziemia i wioska rodzinna. W dzień krył się po lasach, wykopując pod śniegiem i błotem małe korzonki, które wraz z ziemią pożerał.

Pewnego razu — po długich tygodniach i miesiącach tęsknej tułaczki o głodzie i

chłodzie — znaleźli gniazdo z młodem i zajęcykami. Łzy mu w oczach stanęły, ale... ukręcił głowy młodym stworzonkom i połknął krwawe ciała.

Dotarliszy do niemieckiej granicy, przemknął się niepostrzeżenie i kiedy odetchnął ojczystym powietrzem, kolana mu się pod nogami ugięły. Jak pijany, chwilejnym krokiem podążał ku swej wiosce.

Księżyc mroki nocy rozjaśniał, a zagony lnu pachniały w polu — gdy ujrzał uspięte domostwo swoje.

Serce w piersi zamarło i jak senna mara stanął u progu. Kościstą pięścią uderzył w zamkniętą okiennicę, a dusza śmiać się i lkać poczęła.

Żona jego otworzyła zielone żaluzje. Ujrawszy w świetle księżycowym nieboszczyka, krzyknęła, jak nożem przebita — zemdlona padła na ziemię.

Po godzinie siedzieli we troje przy tlejącym łuczywem w miłości i nienawiści zastygli. Ten, który do domu powrócił — chciał



# 9 oficerów pod hanbiącym zarzutem.

PROCES O SPRZENIEWIERZENIE 100.000 ZŁOTYCH.

W sądzie wojskowym w Warszawie rozpoczęto w piątek proces przeciwko dziewięciu oficerom z nadzwyczajnej komisji gospodarczej M. S. Wojsk., oskarżonym o sprzeniewierzenie 100,000 zł.

Pilarem oskarżenia jest urzędniczka, p. Janina Brzeska, która natrafiła w książkach komisji gospodarczej na rozbieżności między zaliczkami pobieranymi przez poszczególne oficerów, a zdawanymi przez nich rachunkami.

Gdy por. Prokopowicz dowiedział się o meldunku, złożonym w tej sprawie przez p. Brzeską zwierzchnikowi, usiłował wpłynąć na nią i wydał jej bardzo znamienny oblig następującej treści:

„Oświadczam oficerskim słowem honoru nie zaliczek na szkodę państwa więcej się nie powtórzy i wszystkie fikcyjne rozliczenia będą uregulowane, jak również krzywda wyrządzona p. J. Brzeskiej z powodu omiśnienia jej przy stabilizacji będzie wyrównana w następnym roku. W razie niezalutwienia tego i jakiegokolwiek przykrości sprawa będzie poruszona wna nowo“.

P. Brzeska wszakże zameldowała o

tem prokuratorowi.

Dochodzenie wykryło prawdziwość rewelacji p. Brzeskiej. Okazało się również między innymi, że w tajemniczy sposób gromadzone fundusze składkowe na utrzymanie rodu p. gen. Leśniewskiego, b. ministra spraw wojskowych.

Na ławie oskarżonych zasiadli: por. Józef P. Okopowicz, por. Antoni Wdziekoński, por. hól. Osiecki, por. Jan Siciński, por. Lucjan Szwalbe, por. Józef Falkowski, por. Ludwik Szerszeń, por. Juljan Raławski i kpt. Henryk Jaworski.

Poru urzędnicze p. J. Brzeskiej, że wydawała proces potrwa dwa tygodnie.

Z państwa szacha na zagładę.



Smetona, prezydent Litwy.

## Na wojskowej szachownicy.

DALSZE ZMIANY PERSONALNE W ARMII POLSKIEJ.

Ukazał się „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych“, zawierający szereg dalszych zarządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie mianowania i przeniesienia oficerów.

Między innymi mianowany został pułk Cieszkowski Wolff Plotegg dowódca 10 brygady kawalerji, pułk. inż. Rybarski członkiem O. T. G., gen. brygady Wotenciewicz szefem 9 grupy kontrolnej, podpułk. sztabu gen. Zieleniewski zastępcą dyrektora nauk w wyższej szkole wojskowej.

Przeniesieni zostali: podpułkownik sztabu gen. Włodarski z G. I. S. Z. na dowódcę 23 p. p., podpułk. Mazurkiewicz z 64 p. p. do 68 p. p., podpułk. sztabu gen. Kwiatkiewicz w oddziale pierwszym sztabu gen. do Przemyśla, jako szef sztabu O. K. 10, podpułk. szt. gen. Radziejowski z D. O. K. 10 do inspektoratu armji, podpułk. szt. gen. Szachan do Łodzi, jako szef szt. DOK. 4 major Ryszanek na stanowisko zastępcy komendanta Warszawy, podpułk. szt. gen. dr. Abraham z wyższej szkoły wojennej, jako dowódca 26 p. ułanów, podpułk. szt. gen. Grabowski, jako dowódca 9 p. strzelców konnych, podpułk. szt. gen. Rozwadowski, jako dowódca 3 pułku strzelców konnych, major Meyer z gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej, do Torunia na stanowisko zastępcy dowódcy 8 ywizjonu samochodowego. W stan spoczynku przeniesiony został m. i. podpułk. szt. gen. Pieczonka, major szt. gen. dr. Maciejowski i pułkownicy szt. gen. Nieniewski Adam i Szarf Zygmunt.

## Wybryk natury.

DZIECKO O DWU GŁÓWKACH I CZTERECH RĄCZKACH.

We wsi Nasilowie w województwie lubelskim żona rolnika Wojciecha Szymanka urodziła dziecko płci męskiej, które posiada podwójne piersi rozwinięte, cztery ręce i dwie główki, natomiast tylko dwie nogi.

Dziecko przyszło na świat nieżywe przy bardzo ciężkim porodzie.

Ludność wiejska chciała noworodka od razu wrzucić do rzeki i dopiero lekarz przybyły z Puław ocalił osobliwego noworodka i zakonserwował go w spirytusie dla celów naukowych i doświadczalnych.

Położnica jest ciężko chora.

Wiadomość o narodzeniu tego potwora rozeszła się wśród mas ludności wiejskiej momentalnie. Włościanie szemrzą o narodzeniu Antychrysta, którego widzą w noworodka.

## Na, więcej polskich kościołów jest w Chicago.

LICZBA ICH WYNOŚI 64.

Wiadomo, że po Warszawie największym miastem polskim jest Chicago. W obrębie tym mieście mieszka blisko pół miliona osób, pochodzenia polskiego, a więc więcej, niż w jakimkolwiek mieście amerykańskim.

Że Chicago jest głównym ośrodkiem Polonji amerykańskiej, świadczy fakt, iż tam znajdują się największa na świecie parafia

polska, największy przytułek polski dla sierot i szkoła przemysłowa oraz biura centralne największych stowarzyszeń polskich pomocy bratniej narodowych.

Polacy mają obecne w Chicago 56 kościołów rzymsko-katolickich, cztery narodowe i cztery protestanckie. Razem 64 Wszystkie kongregacje katolickie Polaków mają swoje kościoły i utrzymują szkoły parafjalne.

swe dzieje opowiedzieć, nie było jednak wątku w jego bezładnych słowach.

Tamtych dwoje, mąż i żona, co się kochochali, zgrozą przejęci, pałali nienawiścią ku burzycielowi swego szczęścia i widząc życie swe rozbite, rozmyślali nad sposobem przeżycia się zmartwychwstałego upióra przeszłości.

Niebawem poczęli się waśnić z sobą i o swe prawa walczyć. Przybyły nie chciał się za próg domu ruszyć i skoro go dawno ni. zraniony sen zmorzył, legł jak martwy u drzwi chaty, odkładając do następnego dnia ciężką przeprawę z intruzem.

Dwoje zakochanych, siedząc nieruchomo jak kamienne posągi, nienawistnym spojrzem ogarniali skuloną postać śpiącego.

Jakkolwiek nie czuli winy w sobie i trwoga złoczyńców miotala ich sercami... i nagle znaleźli wyjście z sytuacji bez wyjścia.

Nikt we wsi nie widział przybysza. Nie był w pamięci mieszkańców swej wioski.

kirodzinnej i umarli nie powinni niepokoić żyjących...

Kobieta, oplótnszy rękami ukochanego, coś mu tajemniczo do ucha szeptała. Bezwolny był w jej tklwym uścisku. Złym czynem zgodził się szczęście swe okupić.

Siekierą zarabali śpiącego, a kobieta trupa jeszcze raz toporem zdzieliła... Pośpiesznie wpakowali ciepłe zwłoki do worka, który złożywszy na taczkę, cicho przewieźli przez wioskę przez na odległość godziny drogi ku Odrze, zbierając kamienie polne po drodze.

Srodze znużeni stanęli przy bagnistej łące. Z mnyim potem okryci, włożyli kamienie do worka. Mężczyzna, głośno stękając, ażwiał przerażające brzemie na plecy i ciężkim krokiem ruszył przez mokradła.

Niebawem obuwie nabrzękło mu woda. Wtem kobieta wrzasnęła nieludzkim głosem: noga nieboszczyka, przedarłszy się przez zbutwiałego worka, leżała na goleni nieboszczyka.

Otrząsnawszy się z wrażenia, podskoczyła, wsunęła nogę z powrotem do worka i sięgnęła za sznurówkę na piersiach, oznajmiając ze śmiechem mężowi, że ma na szczecie grubą nitkę i igłę przy sobie.

Podczas, kiedy mężczyzna niespokojnie i trwożnie oddychając włókł się ku matowej tafli rzecznej, zeszywała szybko pęknięty worek, niechcący go jednocześnie w półmroku zszywając z polą kaftana swego męża.

Ten, stanawszy u brzegu rzeki, po chwili wahania rzucił z impetem worek z nieboszczykiem w nurty wodne. Lecz trup zabitego szarpnął go wściekle ku sobie. Przez jedno okamgnienie mężczyzna trzymał jeszcze głowę ponad falami. Wytrzeszczona mi przeraźliwie źrenicami wpił się w twarz krzyczącej w niebogłosy kobiety. Otworzył usta, chcąc wołać ratunku, ale woda wnet zalala mu gardło.

Nieubłagany w akcie swej zemsty trup zamordowanego pociągnął go na dno rzecznej z sobą.

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Indjanie Beri.

### Najszybsi i najpiękniejsi ludzie świata.

Najszybszym a równocześnie niesłychanie interesującym szczerem na kuli ziemskiej są Indjanie Beri, mieszkający w ponurych pustkach pobraża kalifornijskiego. Młodzieńcy i dziewczęta tego plemienia dla rozrywki nieraz chwytają żywcem pędzące zając, nie używając przytem żadnej broni ani jakichkolwiek narzędzi. Dorosli zaś wojownicy zwyciężają w wyścigach z najszybszym jeleniem i uchodzą jak błyskawica antycypa. Sławny szybkobiegacz finlandzki Nurm posiada zatem w tej odległej krainie bardzo groźnych konkurentów.

Kraina, która żywi tych okrutnych olbrzymich dzikusów, jest równie straszliwa jak oni. Leży ona w samym sercu najgorętszej i najbardziej suchej części kontynentu północno-amerykańskiego, gdzie przez 8 miesięcy w roku panuje upał wynoszący 43 do 47 stopni Celsjusza w cieniu.

Noce natomiast są tam bardzo mroźne. Z wyjątkiem krótkiej ery gwałtownych opadów atmosferycznych, panuje tam przez cały rok potworna susza. Niedostatek wody daje się dotkliwie odczuwać. W szerokiej stepach żyje jednak sporo zwierząt, a załoga dostarcza również tubylcom obfitego pożywienia.

W tym ubogim, a jednak dostatecznie gożywionym dostarczającym kraju mieszkają owi Beri, olbrzymi, dochodzący do sześciu stóp wysokości. Pięć ich silna i szeroka, kolor skóry brunatny, prawie czarna, a ciało wogóle muskularne i tegie. W budowie ich jest coś z konia wyścigowego i ze stalowej muskulatury psa gończego.

Ziemia, spalona od żaru, kamienista sprawia, że ich podeszwy twarde są i przogrzewała. Nawet ptaki nie ostoja się

przed szybkością owych Beri. Pewien podróżnik ujrzał raz chłopca, który rzucił się ku ptakowi i zanim ten zdolał wzlecieć, wydarł mu garść upierzenia.

Indjanie Beri to ludzie bardzo piękni. Indjanki tego plemienia odznaczają się niepospolitą urodą.

W te strony wybrał się niedawno znany podróżnik angielski, dr. Charles Stone. Szerog wrażeń nieprzeciętnych, które stały

wynikiem, opisał w barwnej książce pt.: „Indjanie Beri”.

Podróżnik maluje ten mało znany szczerem w sposób dla nich bardzo pochlebny. Łowictwo wyrobiło w nich wprowadzić pewne okrucieństwo, ale mimo dzikiego stanu cywilizacji, są to w pożyciu domowym ludźmi bardzo łagodni i posiadający swoistą estetykę, opartą na poczuciu wybitnej sprawiedliwości. Są oni najszybszym i może najpiękniejszym plemieniem świata.

## Zakopane skarby Napoleona

### WIELKA SENSACJA FRANCJI

W najbliższym otoczeniu Paryża pracuje gorliwie od kilku dni cała armia robotników. Szukają oni czterystu sztab złotych, które miał niegdyś zakopać pewien generał Napoleona Wielkiego. Jakkolwiek afera ta wydaje się na pierwszy rzut oka bardzo romantyczna, to posiada ona podkład realny i bardzo prawdopodobny.

Był to testament z r. 1826 Spadkodawca był generał wielkiej armii napoleońskiej, zamieszkał w tym testamencie swoją ostatnią wolę w sprawie skarbu, który miał mu niegdyś powierzyć jego wódz, cesarz Napoleon, zanim został uwieczony. Według testamentu, chodzi o czterysta ciężkich sztab złotych, które dzisiaj przedstawiałyby wartość dwustu milionów franków francuskich.

Generał po upadku Napoleona ścigany przez politycznych i osobistych nieprzyjaciół, musiał się ukrywać w południowej Francji, u zwykłego wieśniaka. Wobec tego uważał za stosowne, aby skarb ukryć i zakopać.

W żelaznej kasetce, mieszczącej owe cenne sztaby, schował generał również — jak to wynika z testamentu — znaczną ilość rodzinnych klejnotów i biżuterii.

Zakopane sztaby złote mają ważyć około 4500 kilogramów. Generał sam zabrał ze sobą na wygnanie 3 takie sztaby. Dokument zawiera dosyć dokładny plan miejsca, w którym kasetę zakopano.

W pobliżu tego miejsca miał wówczas w r. 1826 stać jakiś zamek, na którego fasadzie znajdował się napis łaciński, a mianowicie werset psalmu króla Dawida. Droga ze zamku do tajemniczego miejsca jest w tym planie, bardzo szczegółowo i precyzyjnie oznaczona. Tylko położenie owego zamku podane jest

ogólnikowo.

Kupiec nie przywiązywał zrazu większej wagi do treści dokumentu. Ofiarował go nawet przyjacielowi, nauczycielowi gimnazjalnemu w Lyonie. Jegomość ów, historyk z zawodu, i specjalny znawca epoki napoleońskiej okazał się znacznie mniej sceptycznym niż kupiec. A nawet w historii wielkiego Korsykana znalazł pewne punkty oparcia dla prawdopodobieństwa faktów, podanych przez ów testament.

Stwierdził przedewszystkiem, że ów testator z r. 1826 został w dwa lata po napisaniu testamentu uwięziony w Belforcie przez politycznych przeciwników i stracony.

Testament pozostał widocznie w modlitewniku, nie zwróciwszy niczyjej uwagi.

Wobec tego profesor dalej prowadził skrupulatne poszukiwania. Przedewszystkiem chodziło naturalnie o znalezienie zamku, wymienionego w testamencie. Punktem wyjścia mógł być tylko ów napis łaciński.

Profesor pojechał do Paryża rozpoczął poszukiwania w bibliotekach i wreszcie dowiedział się, że z początkiem 19-go wieku dwa zamki francuskie posiadały taki napis łaciński. Jeden z nich znajdował się w miasteczku Pont à Mousson drugi w pobliżu Verneuil, przedmieścia paryskiego.

Zamek w Pont à Mousson, gdzie najpierw rozpoczęto kopać — jest dzisiaj ruiną. Nie znaleziono tutaj niczego. Wobec tego skierowano się ku miejscu, gdzie stał niegdyś zamek drugi, a gdzie obecnie jest kasarnia. W pobliżu tego miejsca wre obecnie mrówcza praca.

Cała ta afera wywołała we Francji ogólnie zainteresowanie.

**PIOTR KUSZCZYŃSKI**  
**KRAWIEC**

Piotrkowska 93

Telefon 4-73

E. ZOSZCZENKO.

## Łaźnia.

(Opowiadanie sowieckie.)

Słyszałem, że w Ameryce są wspiania na łaźni.

Przejdźcie tam, naprzykład obywatel, wrzuci do specjalnej skrzynki bieliznę i idzie się myć. Nie boi się bynajmniej, że mu coś zginie, numerku nawet nie bierze.

Czasem tylko przezorniejszy amerykańczyk powie służącemu:

— Gut boj, a popalnujcie tam i tyle.

Wymyje się amerykańczyk i wraca, a tu mu podają czystą bieliznę wypraną i wyprasowaną. Kalesony — bielsze od śniegu. Dziury polatane, pozasztywane. To jest życie!

I u nas niczego łaźnie. Ale gorsze. Choć też umyć się można.

Z numerkami też istne utrapienie. W przeszłą sobotę poszedłem do łaźni (trudno sądzić jeździć do Ameryki), — dają mi dwa numerki. Jeden na bieliznę, drugi na palto i czapkę.

Gdzież nagi człowiek może schować numerki? Po prostu — nigdzie. Kieszeni nie ma. Do brody nie przywiążesz.

A żeby nie zginęły, przymocowałem piwięc do każdej nogi po numerku i wszedłem do łaźni.

Co śladne — obijają się o nogi. Niezbyt to przyjemne, a jednak chodzić muszę. Szukam szaflika. Cóż to za mycie bez szaflika? Kpiny i tyle.

Szukam wytrwale. Patrzą, a jeden o-

bywatel myje się w trzech szaflikach naraz. W jednym stoi, nad drugim mydli głowę, trzeci zaś przytrzymuje lewą ręką, by mu go kto nie ściągnął.

Pociągnąłem za trzeci szaflik, by go wziąć sobie, ale obywatel nie ustępuje.

— Czego chcesz, powiada — szaflem między oczy?

Odpowiadam mu:

— To nie carskie czasy, a żeby szaflikami ludzi rozbijać. To nie teatr, gdzie wszystko numerowane.

Odwrócił się do mnie tyłem i myje się dalej.

— Nie będę nad nim stał, jak kat nad dobrą duszą, — pomyślałem. Nałość gotów się myć trzy dni z rzędu.

Odszedłem.



# SWIAT KOBIECY.

## W czem kobieta celuje.

### Kobiety są najgieniałniejszymi szpiegami.

Baden-Powell, generał angielskiej brygady uchodzi obecnie za najlepszego szpiega wojskowego.

W książce p. t.: „Przygody moje jako szpiega”, maluje w sposób bardzo barwny niezwykle przeżycia i trafnie ocenia właściwości ludzkiej psychologii.

Człowiek, który decyduje się iść do nieprzyjaciela, aby podpatrywać jego tajemnice, musi być nie tylko odważny, inteligentny i sprytny, lecz winien posiadać sztukę aktorską. Jeśli nie potrafi się przeobrażać i grywać wciąż inne role, nie zdobędzie doniosłych tajemnic.

Mistrzami tej sztuki przeobrażania się są szpiegi japońscy, i dla ich pomysłów gen. Baden-Powell nie znajduje dość pochwał. W roku 1905 zabłysnął w całej pełni japoński spryt i można rzec, iż od wojny rosyjsko-japońskiej zmieniły się metody wywiadu.

W przeddzień wojny Rosja zasypana była japońskimi agentami, którzy docierali nawet do dworu carskiego i wprost od generałów i wielkich książąt zdobywali doniosłe tajemnice. Jednego z takich szpiegów ujęto w r. 1904 w Petersburgu. Gorliwość posunął on tak daleko, iż przyjął prawosławie i miał się żenić z arystokratką rosyjską, w której salonach bywali carscy dygnitarze.

Naśladowcami Japończyków stali się Rosjanie, a ich sztuka szpiegowska godna jest uwagi.

Wedle sprawozdań niemieckiego sztabu generalnego, teren Prus Wschodnich był lepiej znany rosyjskim sztabowcom, niż niemieckim.

Gdy wojska rosyjskie wkroczyły do Prus, u jednego z tamtejszych obywateli ziemskich stanął kwatery kapitan rosyjski, który przez dwa lata służył u niego za parobka do koni i badał teren przyszłych walk.

Rosjanie posiadali przed stu z górą laty największą znakomitość na polu szpiegowskim. Był nią pułkownik Figner. Posiadał on niepospolity dar zmieniania swego wyglądu i usposobienia się do innych.

Udało mu się w czasie walk o Moskwę ucharakteryzować za jednego z adjutantów Napoleona i przywieźć taki rozkaz, który wciągnął w pułapkę brygadę wojsk francuskich. Z Fignerem rywalizować może Boer Abraham Absolon, który władając wybornie

językiem angielskim, ubrał się w mundur kapitana angielskiego i nie tylko zbierał potrzebne wiadomości dla oddziałów boerskich, ale spełniał nawet jakiś czas odpowiedzialne stanowisko w obozie nieprzyjaciół.

Bardzo sprawnie prowadzili Serbowie wywiad wojskowy przed wybuchem wojny światowej. Specjalnością ich było przeobrażanie się za mnichów i mniszki. W lipcu i sierpniu 1914 roku zdemaskowano w Monachjum, Wiedniu i Berlinie kilka zakonnic, które jak wykazało śledztwo, były Serbami rodzaju

męskiego.

Tego samego sposobu chwytał się Francuzi w czasie wojny pruskiej w r. 1870.

Pomiędzy sanitariuszami niemieckimi było wielu wyższych wojskowych francuskich, którzy szpiegowali Niemców i przesyłali do swej komendy wiadomości.

Wojna światowa wykazała iż znacznie lepiej pracowały kobiety niż mężczyźni przeto służba wywiadowcza składała się przeważnie z kobiet, które oprócz sprytu posiadały jeszcze straszną broń, a mianowicie czar niewieści.

## Charakter obecnej mody.

OPINIA GWIAZDY FILMOWEJ KLARY BOW.

Klara Bow, dziewiętnastoletnia gwiazda filmowa, uchodzi w Ameryce za wyrocznię w sprawach mody. Jeden z miesięczników paryskich urządził ankietę w której piękność amerykańska rzuciła następujący szereg „złoty myśli”.

Moda nie zmienia się tak szybko, jak się to wydaje naszym zgorzkniałym tetrykom. Tylko w dziedzinie toalety wieczorowej sejmograf mody notuje znaczne odchylenia w stosunku do dawnych czasów.

Nosimy w dalszym ciągu kolorową bieliznę i nie zwracamy uwagi na głosy protestu w tym względzie. Najbardziej lubiany jest kolor niebieski, chociaż bielizna fraise, zielona liljowa wygląda również bardzo pięknie pod przejrzyście suknią wieczorową.

Na przedpołudnie, wypełnione pracą lub sportem, pozostały w dalszym ciągu jumpry. Welna, przetykana jedwabiem, wygląda pięknie, jest ciepła i praktyczna.

Jedwabna suknia popołudniowa wymaga długich rękawów. W dziedzinie kolorów przeważają tu kolory ciemne. Jako materiału używa się najwięcej jedwabiu i aksamitu, crepe

satin, crepe de Chine i crepe georgete. Bardzo pięknie wyglądają materiały, przetykane srebrem lub złotem. Wysiłki krawców idą w tym kierunku, by zapomocą frendzli i rodzaju trenów nadać figurze bardziej miękką linię.

Wieczorem triumfują w całej pełni elementy kobiecej toalety. Suknie wieczorowe, to jakieś fantastyczne kombinacje jedwabistego aksamitu, pereł, koronek i lśniących kamieni. Niema tu właściwie żadnych ścisłych przepisów. Piękna długa suknia stylowa jest tak samo na miejscu, jak krótka spódnica, sięgająca do kolan. W dziedzinie kolorów najmodniejsze są suknie koloru czarnego. Kosztowna biżuterja, perły, lśniące naszyjniki, jednym słowem wszystko, co lśni i błyszczy, jest dziś nieodzownym dodatkiem do sukni wieczorowej. Nawet bucik chce lśnić setkami świateł. Na posadzkach balowych zjawiają się więc lakierowane lub jedwabne pantofelki, koloru tęczy. Drogocenne obcasy, przybrane lśniąciami kamieniami, potęgują jeszcze blask i wrażenie.

Krótko mówiąc, moda obecna daje wspaiałe rami w których może błyszczeć kobieca uroda.

*Zdrowa i tania*  
jest czekolada **Sarotti**  
DOMOWA  
(ROZKOSZ)



NA SPŁATY! poleca  
**Bruno Rosenberg** Piotrkowska 103.  
Jedwabne, wełniane i bawełniane materiały

Po godzinie patrzę, a tu jakiś dziaduga się zagapił i puścił z rąk szafel. Po mydło poszedł, czy poprostu zamyślił się. Dosyć, że zdobyłem to, czego chciałem.

Niestety. Szaflik jest, to niema gdzie usiąść. Mycie na stojąco, — to nie mycie.

Trudno jednak. Myję się stojąc. A tu wokół mnie pralnia odchodzi aż miło. Jeden spodnie pierze, drugi trykoty, trzeci też coś wyżyma. Tylko więc co się u myłem — znów jestem brudny. Pryskają szelmy. A hałas taki dokoła że odchodzi chęć do mycia.

— Pal ich djabli, — pomyślałem. W do mu się domyję.

Idę po rzeczy. Odbieram za numerkiem bieliznę i odzienie. Patrzę, — wszystko moje, tylko spodnie nie moje.

— Obywatele, — mówię. — W moich

spodniach była tu dziurka. A w tych — ot gdzie!

A laziennik odpowiada:

— To nie nasza rzecz pilnować dziurki. To nie teatr, powiada.

Dobrze. Wciągam te spodnie, idę po palto. Nie chcą wydać bez numerku. Zapomniałem go zdjąć z nogi. Trzeba się rozbić. Zdjąłem spodnie, szukam, ale papierka niema. Rozmiękł snadź w kapieli.

Oddają numererek — nie chcą.

Niema tak dobrze, — mówią. Każdy obywatel natni sobie numerków — palt nie upilnujesz. Poczekaj, mówi aż się publiczność rozejdzie. — Wydam to, które zostanie.

Tłumacząc:

— A jeżeli bratku, jaki lach zostanie? To nie teatr. Opiszę, jak wygląda. Jedna kieszeń odarta, drugiej niema wcale. Co do

guzików, to górny jest, a dolnych brak.

Wydał wreszcie. I numerka nawet nie chciał.

Ubrałem się, wychodzę na ulicę. Przypomniałem sobie nagle, że zapomniałem mydła. Wracam z powrotem. W palcie nie wpuszcza.

— Trzeba się rozebrać, — dowodzi.

— Na Boga, obywatele, nie mogę przebiec po raz trzeci się rozbić. To nie teatr. Zwróćcie mi choć wartość mydła.

Nie zwraca się.

Nie — to nie. Poszedłem bez mydła.

Rzecz prosta, czytelnik będzie eiekaw: co to za łaźnia? Gdzie się mieści?

Co za łaźnia? Ano, zwykła, za 20 groszy.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Stan rynku pieniężnego w Polsce.

Zapotrzebowanie gotówki. — Stopa procentowa. — wkłady w bankach. — Zastaw rejestrowy na towary.

Zapotrzebowanie na gotówkę stale wzrasta, przewyższając znacznie podaż. Wskutek tego daje się zauważyć ciasnota na rynku pieniężnym. Popyt na gotówkę spowodowany jest głównie pomyślnie rozwijającą się koniunkturą w przemyśle i handlu oraz tem, że wielka część rolników nie zrealizowała jeszcze zniw a nie posiadając dostatecznych środków na zasiewy zimowe oraz na zakup narzędzi rolniczych i t. p., korzysta z kredytów bankowych lub prywatnych. Wielki wpływ na zeszytnienie rynku miało zmniejszenie obiegu banknotów w pierwszych dwóch dekadach listopada o blisko 62 milj. zł., oraz zmniejszenie dyskonta przez Bank Polski w pierwszej dekadzie listopada o 1.270.575 zł. Wprowadzie portfel wekslowy powiększony zo stał w drugiej dekadzie o 991.148 zł., ale drobna ta suma nie mogła wpłynąć na poprawę sytuacji.

W związku z brakiem gotówki, oczekiwany spadek stopy procentowej naogół jeszcze nie nastąpił. Za dyskonto pierwszorzędne go materiału wekslowego płaci się nadal 1 i pół do 1 i 3/4 proc., za materiał drugorzędny 2 a nawet 3 proc. w stosunku miesięcznym. Wyżej podane stawki obowiązują w Warszawie, Lublinie i Małopolsce. Natomiast w Łodzi stopa dyskontowa w ostatnich dniach nieco spadła, tłumaczą to brakiem lepszego materiału wekslowego, który w ostatnich dniach tak silnie dał się odczuć, że pomimo stosunkowo małego zaofiarowania gotówki wpłynął na obniżenie się warunków pożyczkowych. Materiał pierwszorzędny dyskontowano w Łodzi na 18, drugorzędny na 20-21 proc. rocznie. Ze sprawozdania rejentów łódzkich, wynika, że w ciągu r. b., t. j. 1 stycznia do 1 października włącznie wykupiono u nich 42.472 weksli na ogólną sumę 9.200.103 zł., przed dokonaniem protestów, natomiast dopuszczono w tym samym czasie do protestu 98.390 weksli na ogólną sumę 10.353.028 zł. Zaznaczyć należy, że w przeciągu całego roku 1926 zaprotestowano w Łodzi ogółem weksli na sumę 20.919.086 zł.

Sytuacja w bankach akcyjnych większym zmianom nie uległa. Wkłady wzrosły bardzo nieznacznie. Większy dopływ spodziewany jest w najbliższych miesiącach. Natomiast wzmożł się popyt na kredyty głównie ze strony przemysłu, co zmusiło banki do odrzucania znacznej części stawianego do dyskonta materiału. Rozleglejszą działalność kredytową mogą rozwinać jedynie instytucje pieniężne, zawdzięczające swe powstanie silniejszym organizacjom gospodarczym poszukując w Polsce pola do działania. Te właśnie banki grają dzisiaj obok Banku Polskiego i banków państwowych rolę głównych kredytodawców. Zniesienie przepisów dewizowych przyniosło znaczną ulgę naszemu życiu gospodarczemu i wprowadziło normalne stosunki z zagranicą. Doniosłe skutki tego rozporządzenia odczuły przede wszystkim banki akcyjne, które mogły w związku z niem wprowadzić znaczne uproszczenie dotychczasowych swych czynności. Odtąd odpada wielka część formalistyki, która wymagała pracy ze strony licznych urzędników przeznaczonych specjalnie do wykonywania i przestrzegania przepisów dewizowych.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów omówiony ma być projekt Rozporządzenia Prezydenta o zastawie rejestrowym na towary. Rozporządzenie to przewiduje, że kupcy i przemysłowcy mogą zastawiać towary na rzecz firm zarejestrowanych, Banku Polskiego oraz banków państwowych i komunalnych. Towar może jedynie zastawiać firma zarejestrowana, wykupująca świadectwo I kategorii handlowej lub I do IV

przemysłowej. Przedmiotem zastawu mogą być tylko towary, znajdujące się w posiadaniu dłużnika lub też osoby trzeciej do dyspozycji dłużnika.

Ministerstwo Skarbu i Bank Polski przed stawia w najbliższym czasie projekt użytko-

wania 16 i pół milj. dolara (z pożyczki stabilizacyjnej) na cele kredytowe życia gospodarczego kraju. Przedewszystkiem uwzględniane będą potrzeby rolnictwa, następnie przedsiębiorstw państwowych i przemysłu prywatnego. A.Z.W.

## II ogólny - krajowy targ nasienny.

ODBĘDZIE SIĘ WE LWO WIE OD 2 DO 5 LUTEGO 1928 r.

Realizując w porozumieniu i przy czynnem poparciu specjalnego komitetu utworzonego z delegatów zrzeszeń rolniczych i handlowych, projekt stworzenia we Lwowie stałego ośrodka dla sezonowego handlu nasion selekcyjnych, tak pomyślnie w zeszłym roku udaną próbą zapoczątkowany, urządzają Targi Wschodnie II Targ Nasienny w dniach 2, 3, 4 i 5 lutego 1928. Ma on rolnikom i detalistom ułatwić wiosenne zakupy materiału siewnego na podstawie naocznych oględzin towaru i bezpośrednich transakcyj z producentami nasion i hurtownikami w tym dziale handlu. Wzrastający na rynku polskim popyt na kwalifikowane nasiona i coraz silniejsze zapotrzebowanie nasion polskich zagranicą uwydatniające się w stałym wzroście ich eksportu, czyni zrozumiałym, że przedsięwzięcie to spotkało się z uznaniem. Propaganda korzystania przy zasie-

wach z kwalifikowanych nasion, leży w żywotnym interesie podniesienia kultury rolniczej na południowo-wschodnich kresach i z tego względu życzyć sobie należy, ażeby organizatorom udało się pozyskać do udziału w Targu Nasiennym jak najszerze warstwy rolnicze z całego obszaru południowo-wschodnich Województw Rzeczypospolitej, Korzystne wyniki jakie osiągnęła impreza ta już w zeszłym roku, dają dostateczną rękojmię, że cieszyć się ona będzie i tym razem równie pięknym sukcesem handlowym. Do jej ożywienia przyczynić się musi zarówno dogodna pora przedwiosennych zakupów, w której Targ Nasienny odbywać się będzie, jak i żywe zainteresowanie, jakie już w obecnym stadium organizacyjnym obudził on w sferach rolniczych. Termin zgłoszeń w Zarządzie Targów Wschodnich, (Lwów, Jagiellońska 1.) upływa z dniem 15 stycznia 1928 r.



Wystawa sztuki polskiej w Pradze została w tych dniach otwarta.

## Drożyzna w Polsce.

DROŻYZNA W POLSCE OD 1925 R. WZROSŁA OD 31—53 PROC.

Według obliczeń G. U. S. najdroższymi miastem w Polsce jest Poznań.

Ostatnia statystyka przeprowadzona na wrzesień przyjmuje tam jako wskaźnik miesięczny drożyzniany 89,3, obliczony na podstawie cen wyrażonych w złotych według obecnej ich wartości.

Na drugim miejscu co do wysokości drożyzny stoi województwo pomorskie i lubelskie, gdzie nasilenie drożyzny wyraziło się w miesiącu sprawozdawczym wskaźnikiem 87,2 i 86,5. Są to zresztą najdroższe prowincje naszego państwa. W innych województwach poziom drożyzny obracał się w granicach 82,5—84,3.

Rzecz charakterystyczna, że według statystyki Warszawa należy raczej do miast tań-

szych. Nasilenie drożyzny w Krakowie jest równe Warszawie. Cytowane tu cyfry wskaźnika są obliczone na podstawie porównania ze stanem rzeczy w pierwszym półroczu 1925 r. Stosunkowo niski poziom wskaźnika pochodzi stąd, że obliczano go, jak wyżej wspomniano, według nowej wartości złota.

Rzeczywisty jednak obraz otrzymamy, przeprowadzając porównanie przy dawnych złotych. Okaże się bowiem, że drożyzna od roku 1925 wzrosła w Polsce od 31—53 proc. zależnie od województwa.

Niemniej stosunek drożyzny w poszczególnych prowincjach pozostanie ten sam, tak, że według dawnej statystyki województwo poznańskie jest najdroższymi terytorjum w całym państwie.



## KRONIKA

KALENDARZYK /

Niedziela, 4 grudnia — Barbary

TEATRY

Teatr Miejski „Kredowe Koło“ i „Peer Gynt

Teatr Popularny: — „Gri-gri“.

WIDOWISKA.

Casino — Ziemia obiecana.

Splendid: — „Dekabryści“

Cedec — „Gwałtu co się dzieje!“

Luna — Ja się boję

Czar: — Robinzon w dżungli.

Grand-Kino Najsprytniejszy złodziej świata

Imperjal: — „Nibe'ungi“.

Corso: — „Gwałtu co się dzieje!“

Miejski Kin. Ośw. „Królowa i... iników“.

—oO—

## Wiadomości bieżące.

## O uregulowanie hipotek

Akcję w sprawie uregulowania hipotek drobnych gospodarstw rolnych poraz pierwszą rozpoczęto w powiecie łódzkim. Sprawa ta leżała odłogiem, wywołując komplikacje jak natury prawnej jak również materialnej. Z inicjatywy Starosty łódzkiego p. Aleksiego Rzewskiego, sprawa ta zajął się wydział powiatowy i na skutek interwencji p. Starosty w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie Powiatowa Kasa Oszczędności w Łodzi otrzymała 50.000. złotych pożyczki, z której mogą korzystać mieszkańcy powiatu pragnący uregulować hipoteki. W związku z tem różnyminy i powiaty zwracają się do p. Starosty o wskazówki i instrukcje, celem podjęcia u siebie podobnej akcji.

## Redukcja w fabrykach

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła w niektórych większych fabrykach m. innymi u Scheiblera i Grohmana oraz Gejera wymówiono większej liczbie robotników pracę. Wymówienia te zostały spowodowane brakiem obrotów. Sprawa ta wywołała wielkie zaniepokojenie wśród robotników, przemysłowcy twierdzą jednakże, że prawdopodobnie w międzyczasie wpłyną większe zamówienia, wobec czego wymówienia będą anulowane.

## Odznaczenie obywatela gminy Lućmierz.

W dniu 30 listopada r. b. w obecności przedstawicieli Dozoru Szkolnego gminy Lućmierz p. Starosta, Aleksy Rzewski, udekorował srebrnym medalem zasługi p. Karola Frankiego, ziemianina wsi Dzierżazna gm. Lućmierz powiatu łódzkiego. Nadanie odznaczenia nastąpiło jeszcze w r. ubiegłym za zasługi położone na polu szkolnictwa powszechnego. p. Franko bierze czynny udział w pracach różnych organizacji społecznych i kulturalnych: jest przewodniczącym miejscowego Dozoru Szkolnego, członkiem Rady Szkolnej Powiatowej powiatu łódzkiego oraz należał w swoim czasie do komitetu budowy szkoły w Dzierżaznie, pod budowę której ofiarował 3 morgi gruntu.

—oO—

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastanie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób pęcherza stwierdzają, że woda Franciszka - Józefa działa pewnie i skutecznie. Ządać w aptekach i drogeriach.

# Przed pierwszymi Łódzkimi Targami Gwiazdkowymi.

WYWIAD Z PREZESEM PIERWSZYCH TARGÓW GWIAZDKOWYCH MECENA SEM ST. SAMBORSKIM I WICEPREZESEM PROFESOREM STEF. RUDZIŃSKIM

Wobec zapowiedzi urządzania pierwszych Łódzkich Targów Gwiazdkowych zwróciliśmy się o wywiad do członka Komitetu St. Rudzińskiego prof. Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

— Najważniejszą organizację łódzkie reprezentujące przemysł polski, handel i rzemiosło w Łodzi, jako to: Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Tow. Rzemieślnicze „Resursa“ i t. d. wydały odezwy do swoich członków i społeczeństwa, stwierdzając państwowe, społeczne i handlowe znaczenie Pierwszych Łódzkich Targów Gwiazdkowych. Zadaniem Targów jest przegląd wytwórczości krajowej, jak również przez zbliżenie producenta z konsumentem, pomijając ogniwo pośredników, umożliwienie szerokim masom poczynienia zakupów po najniższych cenach.

Zarząd Targów Gwiazdkowych, biorąc pod uwagę ciężkie położenie gospodarcze kupiectwa stawia do dyspozycji poszczególnych wystawców bez specjalnego wynagrodzenia szafy, ławy i krzesła co stanowi prawie całkowite urządzenie stoisk. Ceny od 100 zł. za stoisko winny być bodźcem dla kupców i przemysłowców, rozumiejących, że reklama z wystawienia stoisk będzie całkowicie pokryta prawdopodobnie nawet z poważnym zyskiem z hurtowej i detalicznej rozsprzedaży wystawianych artykułów, która będzie się odbywać w specjalnie dogodnych warunkach, albowiem będzie trwać codziennie oraz w niedzielę i święta od godz. 10 rano do 11 wieczorem.

—oO—

## Barbarzyńska miotła

W OBRONIE NASZYCH PŁUC.

Hygiena święci dziś coraz większe tryumfy na Zachodzie.

Wprowadzone w czyn jej wymagania we wszystkich większych skupieniach ludzkich podnoszą na coraz wyższy poziom zdrowotność miast.

U nas jest pod tym względem ohydnie wprost zacofanie. Między g. 7 a 8 rano, kiedy na ulicach jest ruch największy, kiedy pracownicy do biur, robotnicy do fabryk, tysiączne rzesze dzieci i młodzieży do szkół śpieszą, wychodzą na ulicę gromady zamiataczy i teraz zaczyna się orgja przezwyczajona. Za przykład niech posłuży ulica Napiórkowskiego. Co kilkadziesiąt kroków ustawiona miotła wznieca chmury ku-

—oO—

razawy, która zalega całą ulicę od końca do końca, osiada oczy, usta, nos, drża, płuca przez chodników i gryzie i dusi. Wprost okropne.

Rzucić niedopalek papierosa na chodnik, a zapłacisz karę. Słusznie. Nieporządek w nien być karany. Dlaczego jednak niema kary dla tego najstraszniejszego nieporządku higienicznego? Dlaczego barbarzyńskie miotły zatrują zdrowie tysiącznych rzesz bez zarzutu? Gdzie władza? Gdzie Magistrat? Gdzie policja? gdzie choćby najpierwotniejsza dbałość o publiczną zdrowotność o miasto? Czyż nie nie mogłoby się owo zamiatanie odbywać przed godz. 7, lub choćby po 8, nie wtedy właśnie, kiedy, ruch największy?

—oO—

## „Będzie pobór na dziewczynki“.

KOBIETY OD 21-go DO 40-go ROKU ŻYCIA OBOWIĄZYWANE DO POMOCNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Na porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Rady ministrów wejdzie między innymi sprawa nowelizacji dotychczasowej ustawy poborowej.

Wśród szeregu zmian, proponowanych przez ministra spraw wojskowych, znajduje się przepis wprowadzający w życie pomocniczą służbę kobiet z równoległą podobną służbą mężczyzn.

Do służby pomocniczej obowiązani będą mężczyźni od chwili ukończenia 17 lat ży-

cia do 60, o ile nie pełnili służby wojskowej w armii czynnej, w rezerwie lub w spólnym rezerwie — oraz kobiety od ukończenia 21 lat do ukończonych 40 lat życia.

Myśl wciągnięcia kobiet do systematycznej pod wojskowymi rozkazami pracy dla wojska w dziedzinie sanitarnej, gospodarczej, oświatowej i kancelaryjnej oparta jest na doświadczeniach szeregu państw z czasu wojny.

—oO—

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.****KRAJOWY ZW. DROBNYCH KUPCÓW.**

Sekretariat przy Krajowym Związku Drobnych Kupców J. O. w Łodzi z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 82 czynny jest codz. od godziny 9 do 1-ej, i od 3-ej do 7-ej wiecz. Sekretariat załatwia wszelkie sprawy związku z podatkami, wykupuje patenty, jak również udziela porad w sprawach: handlowych, majątkowych, sądowych i t. d.

Krajowy Związek Drobnych Kupców liczy przeszło 960 członków i posiada następujące sekcje: opałowa, kolonjalno-spożywcza, warzywna manufaktorno-galanteryjna. Producentów wyrobów dzianych, oraz Związek reprezentuje rozgałęziony handel rynkowy i domokrążny. Zarząd Związku nawiązał kontakt ze Stowarzyszeniem Kupców i Przemysłowców Chrześcijan ul. Piotrkowska 113, które jest reprezentowane w Radzie Naczelnej Kupiectwa w Warszawie, oraz z Izba Skarbową w celu ułatwienia opłacania podatków, jak również bierze czynny udział przy tworzeniu Izby Handlowej w Łodzi.

**SEKCJA CHARYTATYWNA S. K. K.**

Towarzystwo Kultury Katolickiej w Łodzi powołało do życia sekcję charytatywną, której organizację i przewodnictwo powierzyło p. dr. St. Mogilnickiej. Sekcja ta jest już zorganizowaną do której zaproszono cały szereg osób ze społeczeństwa łódzkiego. Sekcja charytatywna podjęła w porozumieniu ze wszystkimi organizacjami opiekującymi się dziećmi — szeroką akcję ratowniczą, w celu przyścia z pomocą najbardziej potrzebującym dzieciom naszego miasta. W tym celu przewodnicząca sekcji p. dr. Mogilnicka zwołuje zebranie we wtorek dnia 6 grudnia r. b. o godz. 17.30 (5 i pół po poł.) które się odbędzie w Domu Młodzieży Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111 (róg Kopernika) na które to zebranie w imieniu sekcji charytatywnej zaprasza (wszystkie te osoby, którym głód i niedza zmarznąćcia dźwiatwy leży na sercu.

**KIERMASZ CZERWONEGO KRZYŻA**

Jak już kilkakrotnie donosiły pisma, dn. 7 i 8 grudnia w sali Filharmonii odbędzie się Kiermasz Czerwonego Krzyża Młodzieży na urządzenie Kolonii Letnich dla niezamożnej łódzkiej młodzieży szkolnej.

Zbyteczne wydaje nam się jakiegokolwiek argumentowanie, lub szukanie słów za chęty, aby wszyscy pospieszyli na kiermasz i obecnością swą przyczynili się do uzyskania jaknajpokaźniejszego dochodu. Bardzo tanie wejście (1 złoty dla dorosłych, 50 groszy dla młodzieży i 25 groszy dla dzieci szkół powszechnych), uprzyjemnia każdemu odwiedzenie kiermaszu, na którym będzie można nie tylko miło spędzić czas, ale również poczynić zakupy przedświąteczne po bardzo niskich cenach, niższych, niż w mieście.

Otwarcie nastąpi w środę po południu o godzinie 3-ej.

**AKADEMJA MARJANSKA**

We czwartek dnia 8 grudnia w uroczystość Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Marii Panny o godz. 6 wiecz. w sali Domu Młodzieży Katolickiej, przy ul. Gdańskiej 111 staraniem Łódzkich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej odbędzie się uroczysta akademja ku czci Matki Bożej. Na program złoży się Referat p. t. Ideał dziewczęcia polskiego, wyświetlanie przezroczy, „Królowa Niebios“ Stachewicza część wokalnemuzyczna, jako to występy zespołów chórowych, gra na fortepianie i skrzypcach, śpiewy solowe, deklamacje. Na zakończenie wystawiony zostanie żywy obraz z udziałem 50 osób p. t. Hold Marji.

**Z raną w plecach na ślubnym kobiercu.****MIŁOŚĆ NIEDOROSTKA ZAKOŃCZONA KRWAWĄ ZEMSTĄ.**

W domu przy ul. Wójtowskiej 11 zamieszkuje wraz z rodzicami 16-letnia Genowefa Szyllerówna, dziewczyna wyjątkowo ładna, w której od pewnego czasu kochał się dość zamężny 22-letni Bolesław Waszko.

Rodzice Genowefy chętnie zgodzili się na wydanie córki za Waszkę.

Fatum chciało, że i brat Bolesława Feliks, również kochał się w Genowefie, z czego zresztą niejednokrotnie się jej zwierzał, lecz spotykał się tylko z obojętnością i chłodem. Postanowił tedy do ślubu z bratem nie dopuścić, a nawet oświadczył wprost, że raczej zabije siebie, lub brata, nim pogodzi się z projektowanym ślubem. Na pogróżki te nikt jednak uwagi nie zwracał i ślub miał się nieodwołalnie odbyć 3 grudnia r. b.

I oto rozegrała się tragedia. O godzinie 11 przed południem w mieszkaniu Szyllerów zebrał się goście weselni. Karetami miano udać się do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Rzgowskiej.

Zaafetowani przygotowaniem młodych

do ślubu rodzice, ani goście nie zwrócili uwagi na to, że do mieszkania wszedł Feliks Waszko. Ponurym wzrokiem zdała przyglądać się strojeniu panny młodej i rozpromienionym szczęściem twarzą jej i pana młodego.

Nagle, wydobywszy z rękawa długi, w domu umyślnie przygotowany nóż, skoczył ku Genowefie, przegładając się właśnie w lustrze. I zanim ktokolwiek zdołał się zorientować, wbił jej nóż w plecy. Trysnęła krew na biel ślubnej sukienki. Z jękiem osunęła się nieszczęśliwa dziewczyna na ręce narzeczonego. Sprawca nieszczęścia zbiegł. Ciężko ranna Genowefa nie zgodziła się na to, by wezwać lekarza, lecz zażądała natychmiastowego udania się kościoła do ślubu. Opatrzono więc prowizorycznie ranę i nawpół przytomną Genowefę odwieziono do kościoła, gdzie odbyła się przyspieszona ceremonia ślubu, poczem chorą odwieziono do domu.

Za zbiegłym Feliksem Waszko policja wdrożyła poszukiwania celem aresztowania go za usiłowanie zabójstwa.

**Pobór rocznika 1907.****KTO STAJE W PONIEDZIAŁEK?**

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 5 grudnia, powinni stawić się do spisu poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie VIII Komisarjatu P.P. o nazwiskach od A — M, we wtorek zaś, dnia 6 grudnia, zamieszkali w obrębie tegoż (VIII) Komisarjatu o nazwiskach na litery od N — Z.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta nr. 10 w godz. od 8—ej do 15—ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

**P R A W O I S A D.****Nieuczciwy sołtys****ZOSTAŁ SKAZANY NA 2 MIESIĄCE ARESZTU ZA PRZETRZYMANIE ZAINKASOWANYCH PIENIEDZY.**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda, rozpatrywał sprawę Antoniego Omencetra sołtysa wsi Andrespol pod Łodzią, oskarżonego o nadużycie władzy, przywłaszczenia 600 złotych i pobranie nadwyżki tytułem podatku drogowego.

Jak wynika z zeznań świadków i wyjaśnień stron sprawa ta przedstawia się następująco. W roku 1925 Antoni Omenceter obrany został jednogłośnie sołtysiem i od tego czasu piastował tam urząd ku ogólnemu zadowoleniu gospodarzy. Lecz w roku 1926 coś się popsuło, a stało się to z powodu inkasowania przez Omencetra podatków gruntowych.

Pewnego dnia mieszkańcy gminy powiadomili urząd gminny, iż Omenceter ściągą z nich dwukrotnie pieniądze tytułem podatku drogowego. W wyniku dochodzenia Cienceter pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. Zeznania 35 świadków-gospodarzy wsi Andrespol były dla oskarżonego bardzo obciążające.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą Antoni Omenceter uznany został w całym przetrzymania wpłacanych mu pieniędzy jako i skazany za to na 2 miesiące aresztu.

Przedstawienie dobroczynne „Wyzwolenia“ zapowiedziane na piątek odbędzie się we wtorek dnia 13-go. Bilety, nabyte na piątek, zachowują swoją ważność.

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

„Czarodziejska fujarka“ prześlizczona bajeczka J. Porazińskiej, świetnie wyreżyserowana przez K. Tatarkiewicza, z K. Lubieńską w roli głównej grana będzie jeszcze dwukrotnie. dziś, niedziela, o godz. 12 w południe i o tej samej godzinie w zwartek świąteczny.

„Kredowe Koło“ grane będzie dziś po południu o godz. 4-ej oraz jeszcze wieczorem we wtorek — obydwie przedstawienia po cenach popularnych.

„Peer Gynt“ dany będzie na przedstawieniach wieczorowych dziś o godz. 8.30 wieczorem oraz w nadchodzący czwartek. Jutro i we środę przedstawienia związkowe.

**TEATR KAMERALNY**

grać będzie jeszcze do wtorku wieczorem włącznie przykuwająca, chwilami wręcz wstrząsająca, sztukę Savoir'a ne tle powieści Tolstoja „Sonata Kreutzerowska“ z Karolem Adwentowiczem, znakomitym wykonawcą roli Pozdnyszewa.

We środę trzecia premiera Teatru Kameralnego: arcywesoła, dowcipna komedia — farsa Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy“ z Morską, Ziemińską, Brodniewiczem, Krotklem, Mrozińskim i Michałem Zniczem w rolach głównych. Reżyseruje Jan Bonecki. Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.



## TEATR POPULARNY

Ciesząca się olbrzymim powodzeniem wesola i melodyjna operetka „Gri-gri” urozmaicona efektownymi tańcami grana będzie dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. i 8,20 wieczorem oraz przez cały nadchodzący tydzień co piątku włącznie poczem zejdzie zupełnie z affisza.

## Z KONSERWATORJUM

## H. KIJENSKIEJ W ŁODZI.

We wtorek, dnia 6 grudnia, o godz. 8 min. 15 w sali Konserwatorium Traugutta Nr. 9 odbędzie się II koncert na rzecz „Bratniej Pomocy”. Łaskawy współudział biorą Adela Comte-Wilgocka, Marja Wilkomirska (fortepian), Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). W programie: Grieg, Schumann, Szopski, K. Wilkomirski, Maklakiewicz, Rachmaninow. Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 1 zł. (dla członków Bratniej Pomocy) do 3 zł są do nabycia codziennie w kancelarii Konserwatorium. W dzień koncertu — przy wejściu na salę.

—o—

## Z SALI KONCERTOWEJ.

## Erika Morini.

Zdaje się, że sławna skrzypaczka nosi trochę krótszą sukienkę niż dobrych parę lat temu, gdy po raz pierwszy, jako małą dziewczynką, słyszałem ją we Wiedniu, czy w Budapeszcie. Ale to skrócenie sukni nie oznacza, jakoby artystka odmłodziła jeszcze bardziej. Przeciwnie! Erika Morini już dawno przestała być „cudownym dzieckiem”. Cudowną zato w dalszym, ciągu pozostała jej gra. Ba, jest jeszcze cudowniejszą, niż kiedyś. Poglębiły się jeszcze tony jej skrzypiec, rozszerzył sposób ujmowania zjawisk i odczuwania duchowych, a silniej nabrzmiała prawda jej muzycznej ekspresji. A już co do samej techniki — to ta osiągnęła chyba u artystki swój szczyt kulminacyjny. Jest ona tak niesamowita, że tylko równoczesne, mocne jej promieniowanie duchowe zabrania mi użyć wyrazu, który najstosowniej mógłby ją zdefiniować: akrobatyka skrzypcowa.

Mniej narzucało się owo porównanie podczas Beethovena „Sonaty wiosennej”, ograniczającej nieco inwencję i ewentualności. Silniej zato dominował kunszt techniki Moreni w odtwarzaniu trudnej (na jednej strunie granej) „Fantazji Mojżesza” Paganiniego. Świetnie przewijał się przez „Warjacje na temat Correlli” Tawliniego.

I wszystko i nic (Głazunow, Haendel „Rondino”, Beethovena) w interpretacji kapitalnej artystki nabierało barw i polotu, pyszniło się koronkowością frazowania — i nabierało jędrnością jej temperamentu.

## PRZEZ RADJO.

Program na niedzielę 4 grudnia:

15,15. Transmisja nabożeństwa z Katedry w Katowicach. 12,00. Sygnał czasu i komunikaty; 12,10—14,00. Transmisja z Katowic. 14,00—14,20. Transmisja z Katowic. 14,20—14,40. Odczyt p. t. „Rolnictwo”. 14,40—15,00. Odczyt p. t. „Polskie Niebo”. 15,00—15,10. Komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego. 15,15—17,20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17,20—17,40. Transmisja z Katowic. Komunikat Zakł. Ubezpie. Społ. 18,05—18,30. Odczyt p. t. „Śląskie Górnictwo Węglowe”. 18,30—18,45. Rozmaitości. 18,45—19,10. Odczyt p. t. „Śląsk w życiu gospodarczym w Polsce”. 19,10—19,20. Komunikaty: sportowy i harcerski. 19,20—19,30. Przemówienie prezesa Tow. Przyjaciół Teatru w Katowicach. 19,30. Transmisja op. Katowickiej „Halka” Moniuszki. 22,00. Sygnał czasu i komunikaty. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

—o—

## ZYCIE SPORTOWE.

## Fuski na boiskach i salach gimnastycznych.

## JEDYNE ZAWODY PRZY UL. ZAGAJNIKOWEJ.

W środę dnia 7 grudnia, punktualnie o godzinie 4—ej popołudniu, w sali Gimnazjum Niemieckiego przy ul. Al. Kościuszki 65 odbędzie się ostateczne zawody piłki siatkowej w związku z „Turniejem Sportowym”, urządzonym przez „jubilatki” drużyny gimnazjum R. Sobolewskiej.

Wobec zaprotestowania przez strony interesowane wyniku zawodów półfinałowych w dniu 19 listopada pomiędzy drużynami gimnazjum miejskiego im. Piłsudskiego i gimnazjum T—wa „Oświata”, półfinał ten zostanie powtórzony z tem, że zwycięzcy staną tegoż dnia do finału.

Na program włączą się następujące zawody pomiędzy drużynami szkół:

Półfinał „Piłsudski” — „Oświata”,  
Finał „Szczaniecka I” — „Sobolewska I”  
„Kupcy” — Zwycięzcy z półfinału.

## MECZE TOWARZYSKIE.

Pierwszy występ II Drużyny Sobolewskiej — II Seminarjum.

Absolwenci — „Kopernik”.

## KOSZYKOWKA.

Niemieckie Gimnazjum klasa V — klasa VIII.

Zakończenie „Turnieju” poprzedzi uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom pod postacią żetonów dla każdego zawodnika (czki) zwycięskiej drużyny, oraz dyplomów honorowych dla szkół, do których zwycięskie drużyny należą.

## Finał „turnieju sportowego”

## OSTATECZNE ZAWODY W PIŁKĘ SIATKOWĄ.

W dniu dzisiejszym oprócz gier sportowych, urządzonych staraniem YMCA, żadnych imprez sportowych nie będzie.

Pertraktacje Turystów z Widzewem i Uniohem w celu rozegrania zawodów piłkarskich w dniu dzisiejszym speliły na niczem.

Otóż, jak już wyżej wspomnieliśmy dziś o godz. 1—ej po południu w sali szkoły

powszechnej m. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej odbędą się jedyne gry sportowe, z następującym programem:

- a) piłka siatkowa: 1) gimn. p. Krygiewskiej — p. Sobolewskiej; 2) YMCA — Piłsudski; 3) Oświata — YMCA (syst. trójkowy)
- b) Cage—ball 4) „My” — „Oni”
- c) Czarny boks

## GDZIE KUPIĆ PIANINO?

Jakż prezent na „Gwiazdkę” może być wspanialszy i piękniejszy niż fortepian lub pianino, do którego tęskni każda muzyczna osoba.

Zyczeniu temu zadość czyni najstarsza dobrze znana i bardzo solidna firma „Józef Grzegorzewski” Piotrkowska Nr. 117, która posiada na składzie instrumenty gwarantowanej jakości, roboty przedwojennej różnych firm i marek. Na popyt wpływa również i to że wsoomniana firma sprzedaje zarówno fortepiany jak i pianina nie tylko za gotówkę, lecz również i na raty przy bardzo dogodnych warunkach.

## Humor.

## OSTATNIA POCIECHA.

Do starego, umierającego wilka morskiego zawołano pastora. Kiedy wszedł do chorego, zauważył na stole butelkę rumu.

— Czy to jest ostatnia wasza pociecha w takiej chwili — pyta z wyrzutem.

— Nie, panie pastorze, mam w piwnicy jeszcze kilka butelek.

## STRASZNY WYPADEK.

Pewien znany autor pisał do swego przyjaciela; „Znałeś przecież silnego zdrowego aktora X. Wyobraź sobie! Wczoraj w południe byliśmy razem na obiedzie w restauracji; był zupełnie zdrow, wesół, jadł z nadzwyczajnym apetytem, śmiał się i dowcipkował. W dwie godziny później — ożenił się.

## PRZECIWIENSTWA.

— Powiedz mi kilka przeciwieństw.

— Gorąco i zimno dzień i noc, pokój i wojna, ojciec i matka.

## KOHN.

Moryc Kohn służy w wojsku. Jest ostre strzelanie, Kohn strzelił dwadzieścia trzy razy i dwadzieścia trzy razy chybił.

— Słuchajcie Kohn — mówił mu sierżant — moglibyście spełnić dobry uczynek; strzelcie sobie w łeb.

— Rozkaz, panie sierżancie.

— Wtył zwrot. Kohn znika za murem. Po chwili słyhać strzał.

— Co ten idjota zrobił — woła sierżant i biegnie na pomoc.

Ale Kohn wychodzi z muru, zdrów i cały i melduje:

— Panie sierżancie, znów chybiłem!

## NIECIERPLIWA

— Tylko, moja droga, nie opowiadaj mi komu o naszych zaręczynach.

## W SZKOLE.

Wymień mi jakie zwierzę, które już nie istnieje)

— Kanarek.

Jakto?

— Bo naszego kanarka pożarł kot.

## MĄDRY SŁUŻĄCY.

Adwokat: — Dziwię się, że w takim stanie opilstwa nie zabierają cię na policję?

Służący. — No zabierają mnie, ale puuszczają zaraz.

— A to dlaczego? — pyta adwokat.

— Bo ja zawsze legitymuję się biletem wizytowym pana mecenasa — odpowiada da służący.

## Pomidory puré

lepsze od zagranicznych, nie farbowane  
poleca

Sp. Akc. Józef Werner, Cyrańsk

i S-ka

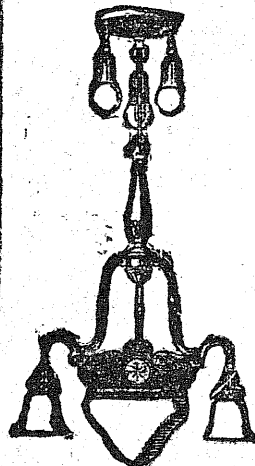
WARSZAWA, Sołec 11  
SALAD FABRYCZNY, Łódź

Przejazd 4-6

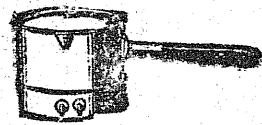
Telefon 7-46

6173

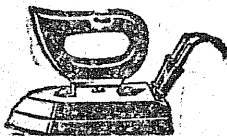
# Najpraktyczniejszą Gwiazdą



jest:  
 Żyrandol . . . . do zł. 53 —  
 Ampla do sypialni „ „ 37 —  
 „ „ „ „ „ „ 20.10  
 Lampa biurkowa „ „ 19 —  
 „ „ „ „ „ „ 6.80  
 Abażurek satynowy „ „ 3.80  
 „ „ „ „ „ „ 7 —



elektr. garuszek  
 czajniki, żelazka i t.p.



Daleko idące uwzględnienia.  
**ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE**  
**ADOLF MEISTER I S-KA**  
 Łódź, Piotrkowska 165, róg Anny, tel. 24-51.

## „MARGOT“

Piotrkowska 64.

**SZTUKA LUDOWA**  
 i DEKORACYJNA  
**ZAKOPIAŃSKIE**  
**KILIMY**

Szkatułki, talerze oraz galanteria rzeźbiona i malowana

**PANTOFLE I KIERPCIE**  
 Guńki, serdaki

**Łowickie** wełniaki z metra narzutki i t. p.  
**Poduszki** dekoracyjne w wielkim wyborze

**Lalki** w strojach ludowych

**Pajace** jako terebki do robót bielizny. —

## MIÓD

czysto pszczelny, pod gwarancją, spożywczo-leczniczy najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt.: 3 kg. zł. 10,80, 5 kg. zł. 14,80, 10 kg. zł. 27 20 kg. zł. 50 wraz z opłatą pocztową i blaszankami  
**Arnold Kleiner,**  
**Podwołoczyska,**  
 ul. Mickiewicza Nr. 73  
 (Małop.) 6101

Fabryka lusterek i nielarnia

**J. CANDRYK**

Łódź, Główna 11 w podw.  
 ul. Piotrkowska 255.

poleca frema, talety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Nikiowanie wszelkich części samochod. rowerowych dentyst. chirurgicznych. Uwaga: Lustro za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia.  
 3767

## Na wypłatę!

Obuwie  
 Manufakturę  
 Galanterię  
 Jedwab  
 Firanki  
**Piotrkowska 37**  
 (w podwórzu)  
 Krawiec na miejscu.  
 Gotowe Ubiory 9496

## Dr. St. Bibergal

ul. Moniuszki 11, tel. 65-2  
 Choroby skórne i weneryczne  
 ryczne e.ektroterapia  
 Przyjmuje od 8-10 i 5-8

## Zagubione plany

salonik i otomana mokre  
 wa do sdrzedania  
 Główna 31 [mieszkania 56,  
 7194

Tanio. Futra 6106  
 wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie  
**I. Opałowski**  
 Kilińskiego Nr. 134 Tel. 54-95  
 Dojazd tramw. 4, 6, 30.

## Wielka Świąteczna Wyprzedaż

Pałt damskich i męskich  
 Ubrań męskich i smokingów

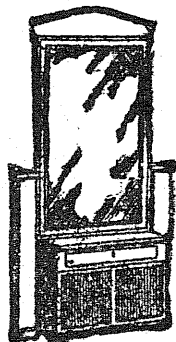
po cenach o  
**50 %** niższych za gotówkę  
 i na spłaty od 5 zł. tygodniowo

Najnowsze fasony Pierwszorzędne wykończenie

**Polska Samopomoc Włókiennicza**

Łódź, ul. Piotrkowska 85 w podwórzu  
 Telefon 64-70

Fabryka lusterek i zakład odlewalczy



## J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra, frema, talety jasne, ciemne w oprzyrządowanych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całościowe urządzenia najnowszymi stylami. Odbieranie i poprawianie lusterek i przynoszenie do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 3675-

## Nie zważając na ceny dawniejsze

wyprzedaje się materjały i konfekcję z powodu likwidacji mego interesu Piotrkowska 100. Duży zapas resztek, na suknie garnitury, pałta do 50 proc. taniej  
 Juljusz Rozner, Piotrkowska 100 6057

ZAWIADOMIENIE

**Magazyn mebli**  
**Władysława Romiszewskiego**

Łódź Piotrkowska 116, i p. fr, tel. 21-51

Sprzedaje do 15 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich stołowe, sypialne, gabriety, salony, meble klubowe, meble biurowe, meble gięte kuchnie otomany, leżanki, blóżka metalowe Dywany oraz wielki wybór pojedynczych mebli. Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna.

## JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNISZCZONE PODADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.

Zgłaszać się do Rozwoju.

## Bandaż „ELASTA“

formuje nogi leczy zylaki i gruczoły  
**Bindy damskie**

pooperacyjne, urabiające figurę i inne  
**Wkładki**

na płaskie stopy

**Suspensorja wszelkiego rodzaju**

достаć można w pracowni ortopedycznej  
 Łódź ul. Nawrot Nr. 38a -tamże usuwają się najstarsze zaniedbane przepukliny  
 Firma istnieje od roku 1886 St. Lewiński

## Zagubiono

Dnia 29 listopada r. b. o godz. 19 wieczorem w aptecę Pawłowskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 307 pozostawiono portfel z wartościowymi papierami na imię Józefa Karolaka jako: książeczka wojskowa, legitymacja na 50 proc. zniżki kolejami państwowymi, dekret emerytalny, dyplom do „Krzyża Zasługi“, legitymacja do „Krzyża Walecznych“ i innych

Łaskawy znalazca zechce przesłać wymienione papiery przez pocztę na imię Józefa Karolaka zam, przy ul. Szopena 25 (Radogoszcz) pieniądze zaś proszę zatrzymać 7192

## Szkló okienne

crasmentowe, surowe, metowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

**J. Olejniczak, Główna Nr. 14.**

UWAGA: Szkła i oszklenia w wielkim wyborze 583



# NA WYPŁATE!

Najodpowiedniejsi podarunki gwiazdkowi.

Najtańsze ceny!  
Najwygodniejsze warunki!

### MOTTO.

Cała Łódź jeden ma dzisiaj frasunek  
Jaki na gwiazdkę kupić podarunek  
Na to odpowiedź jest tylko jedyna.  
Wszystko dostaniesz w składzie  
**Rubaszki.**

Nadobni łodzianie i piękne łodzianki.  
Rubaszki w mig spełnia wasze zachcianki.

Człek biedny czy też bogaty  
Za gotówkę i na raty  
Kupi tanio no i składnie  
Czego dusza tylko pragnie

Damskie płaszcze już gotowe.  
Rypsove, swetrowe, welourowe,  
Kotikowe — barankowe,  
Towary wełniane ubraniowe.  
Kamgarny — bostony — spodniowe.  
Dalej tafet — mesalina  
Crép-de-chine, swetry wafolina.  
Koldry — ciepła bielizna, welwety.  
Ręczniki, purpur, materacowe, serwety  
Rypsy, chustki, — malowane etamiy.  
Pończoszki, śniegowce, popeliny.  
Torebki, perły, szelki, parasolki, getry.  
Firanki gotowe, — i na metry.  
Podpinki, aksamity, narzutki pluszowe  
Dywany — ozdoby łózkowe  
Różne są towary białe.  
Z różnych firm, a jak wspaniale.  
Opal, weloury, flanelle  
No i innych rzeczy wiele.  
Znajdziesz nawet wśród tej pliki  
Wyżymaczki, maszyny do szycia  
Portjery, piękne chodniki,  
Ten co kupił niechaj przyzna  
Co za piękna jest i celizna.  
Do wyboru jest wszystkich  
Nr. 44 kilifskiego.  
O czem nawet wie dziecina.

**U Leona Rubaszki.**

Na Wypłatę! tel. 36-48  
Najtańsze ceny!  
Najwygodniejsze warunki!

6199

## Miljon sztuk Cegły

poznajskiej ma do sprzedania

# „ELIBOR”

Sp. Akc. Handlowo-przemysłowej

## „Ł. J. Borkowski”

— oddział w Łodzi —



Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście źródło mebli.

# MEBLE

Wytworzone  
Trwale  
Dogodne warunki.



## Markowicz i Nasielski

Piotrkowska 6

6209

### Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5  
(dawniej Pańska)  
Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne po cenach przystępnych.  
Uwaga Ewentualnie s tafa ratami 3375

### Skład Futer i Zakład kubnerski

**I. Szwarcman** Narutowicza 42  
(sklep frontowy tel. 66-31)  
poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obciążuje do kupna. 5781

### Zdolni stolarze i modelarze

mogą się zgłosić  
Kilińskiego 74-6

### Doktor H. WOLKOWYSKI

Zachodnia № 57  
(Cegielniana 19)  
ChOROBY skórne i weneryczne  
na Leczenie laserem kwarcowym  
Przyjmuje od godz. 4-8  
W niedzielę i święta od 11-1  
Dla pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia Tel. 37-70

### 1 pokoju z kuchnią

poszukuje od zaraz ewent. samego pokoju (nieumeblowanego), - oddzielnym wejściem, wodą i piecem do gotowania. Dzielnica obojętna. Oferty z podaniem warunków składać w Adm. „Rozwoju” pod „S Mal.”

### Lokal

w dzielnicy północnej składający się z kilku pokoi i sali wraz fortepianem i innymi sprzętami do odnalezienia zaraz, na kilka dni w tygodniu Oferty do „Rozwoju” pod „Lokal” 6564

### Na spłaty! jedwabie

wełniane i bawełniane towary poleca  
**B. Rosenberg**  
Piotrkowska 10. 3557

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Miszka) 23.

# PIERZNE

czyszczenie z pomocą elektryczności  
według najnowszych systemów.

6359

# BANK

## Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 11

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**  
z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

### Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)



## NA RATY!

Zegary, zegarki firm: LONGINES, OMEGA, ZENITH i m. złota, srebrne i niklowe, obracane śrubie z waleczką biżuterię poleca: **Zobad Zegarmistrz JAN CHMIEL** Piotrkowska 108.

Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie. Wykonanie szybkie i solidne. 3788

### Reformacie pigułki Zakonnik znana od 1602 roku,

Reguluje żołądek chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, udźwień krwi do głowy uśmierzają choroby, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na noc.  
Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki  
Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.  
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i zlatwimy na najkorzystniejszych warunkach.

### Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24  
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

#### DROBNE OGŁOSZENIA.

(zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Naraty = Meble = Na raty

Po wyjątkowo niskich cenach do 15 grudnia.  
Dywany, metalowe łóżka, sprzęty kuchenne, Otomany, Łóżka polowe. Meble biurowe, w wielkim wyborze, poleca po cenach najniższych

W niedzielę przedświąteczną magazyn otwarty.

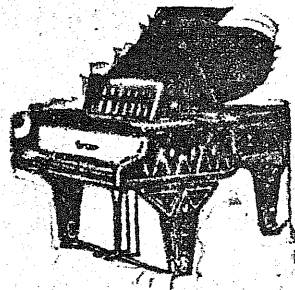
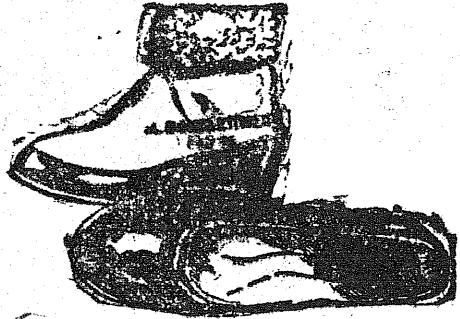
Skład mebli **WŁ. ROM SZOWSKI** ul. Piotrkowska 116, tel. 21-61 i p. front.

6115

# Adolf Boksleitner i S-ka Piotrkowska 149

Spółka z ogr. odpowiedzial.

Nadeszły świeże transporty  
**Botów i Kaloszy „Tretorn”, „Macintosh”**  
**„Viskafers” „Pepege” i inn. fabryk**  
 Ceny niskie! damskie boty „Tretorn” od 30 zł.



## Skład Fortepianów i Pianin „Józef Grzegorzewski”

Piotrkowska Nr. 117. Telef. 38-40.

Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych

WSZECHŚWIATOWYCH FABRYK

Jak również mało używane dobre instrumenty.  
 Sprzedaż na dogodnych warunkach. Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów

**Drukarnia Akcydensowa Dziennika**  
**„ROZWOJ”**  
 Łódź Al. Kościuski 41.

**Przyjmuje druki wszelkiego rodzaju jak:**  
 Ulotki, afisze, blankiety firmowe, prospekty, broszurki i t. p.  
 po cenach ściśle skalkulowanych.

**Dla prenumeratorów rabat**  
 P. P. urzędnikom prywatnym państwowym 10 proc. opusty

Na wypłatę Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-10

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 l p. 6266-4

**A. A.** Otomany, leżanki, krzesła wyściełane solidnej roboty tanio i na dogodnych warunkach, sprzedaje zakład tapicarsko dekoracyjny. Wł. Przędziecki Piotrkowska 108. przyjmuje się wszelkie obstalunki, 7040-3

**P**ianina nowe, używane sprzedaje za gotówkę i rozpłatę Chodkowski, Sienkiewicza 25 7082-2

**W**ille jednopiętrową nowoczesną ze sadem przy lesie sprzedam Oferty sub „Willa” 7136-2

**Ala! Meble Dywany**  
 Łóżka metalowe otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka biblioteki etażerki, wieszadła, białe saloniki w dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 p. front tel. 21-61 6117-1

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicarskim Braci Gabałów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę 3297

**Z** powodu zmiany interesu sprzedam sklep spożywczo-kolonialny dobrze wyrobiony Wiad. Przędzalniana 88 H. Maćkowiak. 7176-3

**U**biory męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrowska 37 III w. l p. 9496-3

Na raty tanio! Obuwie damskie, męskie pończochy, skarpetki-parasolki poleca „Kredyt” ul. Nawrot 15 7080-2

Na raty tanio! Firanki, kapy, szorty, koldry, obrusy, chustki, białe towary, bieliznę męską i damską poleca „Kredyt” Nawrot 15 7078-2

Na raty tanio! Gotowe palta męskie, towary na ubrania, palta, suknie, poleca „Kredyt” Nawrot 15 7072-2

Na raty i za gotówkę. Poleca zakład tapicarski A. Brzezińskiego Zielona 39 w podwórzu, dojazd tramwajem 17. Krzesła, leżanki, tapczany, materace, wykonanie solidne. 7170-2

**Z**akład tapicarsko - dekoracyjny J. Sądocińskiego Karola 14. Były samodzielny pracownik F-my K. Wutke. Przyjmuje roboty w zakresie tapicerstwa wchodząca, po cenach konkurencyjnych. 7195-2

**S**przedam tanio otomanę dywanową, stół i krzesła parę łózek z materacami, szafę i umywalkę. hrucza № 4 m. 18. 7184-2

**P**ara niklowanych łózek do sprzedania. Wodna 24 m. 43. 7182-1

**2** łóżka niklowe nieużywane oraz biurko amerykańskie okazujecie do sprzedania Andrzeja 3 m. 6 między 2-4. 7188-2

**S**klep z pokojem nadający się na mieszkanie z rzeccam. Zamenhofa 14. 7180-2

**N**a wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe: obrusy chodniki portjery wataw piko we i pluszowe koldry wyciżmaczki narzudki na kozetki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 6207-01

**D**o sprzedania futro na tchórzach oraz kozuch na dublonach Główna 42 Donaszew 3

**S**ukien parę nowych okazujecie do sprzedania na raty Sienkiewicza 25 m. 6 5120-3

**P**ianino nowe używane najtańszej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 7 06 5

**Posady i prace.**  
 załatwienie.

**P**otrzebna służąca do wszystkiego znająca się na kuchni Szosa Pabjanicka № 35 w piekarni 7142-3

**P**otrzebna paniąca dokła dnia znająca branżę galanterijną i język niemiecki Piotrkowska 89 Piątkowski 7150-2

**P**otrzebny uczeń do praktyki szewskiej z początkami. Nawrot 49. Kamasiwicz, 7190 2

**Lokale i mieszkania.**

**S**olidny dom przyjmie sublok tórkę Sienkiewicza 59 m. 24 of. I wejście I piętro. 7128-3

**Zagubione dokumenty**

**Z**agubiono książkę czk Kasy Chorych wystaw oną na imię Marji Rakowskiej Juljusza 27

**C**ulicki Józef zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź 7132-2

**Z**gubiono portfel z dwoma wczkami na 170 zł. wystawione przez W. Witczaka, które się uznieważnia oraz bilet wolnej jazdy Ł. K. E. na M Drewniak 7186-3

**Różne.**

**G**alińskiej Weronice skradziono paszport polski wyd. w Koninie 7134-2

**K**awaler pragnie zapoznać panie lub wdowę w celu matrymonialnym żeby posiadała jak interes lub kapitał Rzecz traktuje poważnie Oferty do „Rozwoju” pod „Kawaler” 7176-3

**P**rzyjmę wspólnika lub współpracownika do s ładu win i wódek Wiadomość Pomorska 23 m, 12 od 9-11 rano 7130-3

**M**łody sympatyczny przemysłowiec szuka wdowy lub rozwódki do lat 30 z gotówką 2000 zł. rzecz traktuje poważnie. Oferty z fotografią za zwrotem przyjmuje administracja niniejszego pisma pod „P. S.” 7178-2

**A** kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż Piotrkowska 132, m. 14. 6202-10

**Drobnie ogłoszenia**  
**Nauka w ychowanie**  
 Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kurs fachowe korespondencje prof. Sekulowicza, Warszawa Zórawia 48 Kursa wycuczą listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografii nauki handlu prawa kaligrafji pisanja na maszynie towaroznawstwa angielskiego francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo rządzące prospektów 3747

**Sprzedaż.**

**N**A WYPŁATĘ! Jedwabne, welnianie i bawelniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. —9

**A. Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orla 25. 6532-11**

**N**A WYPŁATĘ! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe. Crepe de chine, aksamity, rypsy, popeliny, flanele, biały towar, kamgarny na męskie ubrania Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**N**A WYPŁATĘ! Swetrowe palta szare, ciemne i białe, śniegowe, aksamit, flanele dezentowe na szlafroki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 5315

**N**a wypłatę! Damska, męska, bielizna, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-11

**N**a wypłatę! Białe płoty, tkaniny, kolory, chustki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed czasem 50 gr. w ciągu 30 gr. za miesiąc 15 gr.; powyżej 1 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 80 gr. komunisty 25 gr. za wyraz — wyraz 50 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tek 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium i w tekście podzieleno na 8 lamp, za tekstem na 10 lampów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia staw i w tekście podzieleno na 8 lamp, za tekstem na 10 lamp. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedzającego zwłaż terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie w Łodzi, w Pabjanicach u p. Szostakowskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (ul. Prasaowa Polska), Warszawa. „Rozwój” można zamawiać w Łodzi u Redaktora, w Nowym Sądzie 4 (Widzyczna Al. Jędrzej Prasaowa). Adres w poręczniku telefonicznym 150; poczta w Krakowie Rynek A.-B. (Kazegarnia Kuryantów)

Redaktor naczelny i Wydawca: Jan T. Czapowski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 4 GRUDNIA 1927 r.

A D W E N T!..



*Smaczna rybka*





Marszałek Francji Franchet D'Esperey dekorował p. marszałka J. Piłsudskiego.

## Hojny dar



Posel polski w Waszyngtonie p. Jan Ciechanowski, ofiarował na tegoroczne wszechświatowe konkursy hipiczne w Nowym Jorku puchar swego imienia.



Posel polski p. Grzybowski po złożeniu listów uwierzytelniających rozmawia z prezydentem Masarykiem.



Ogólny widok Budapesztu z okien pałacu królewskiego w Budn'e.

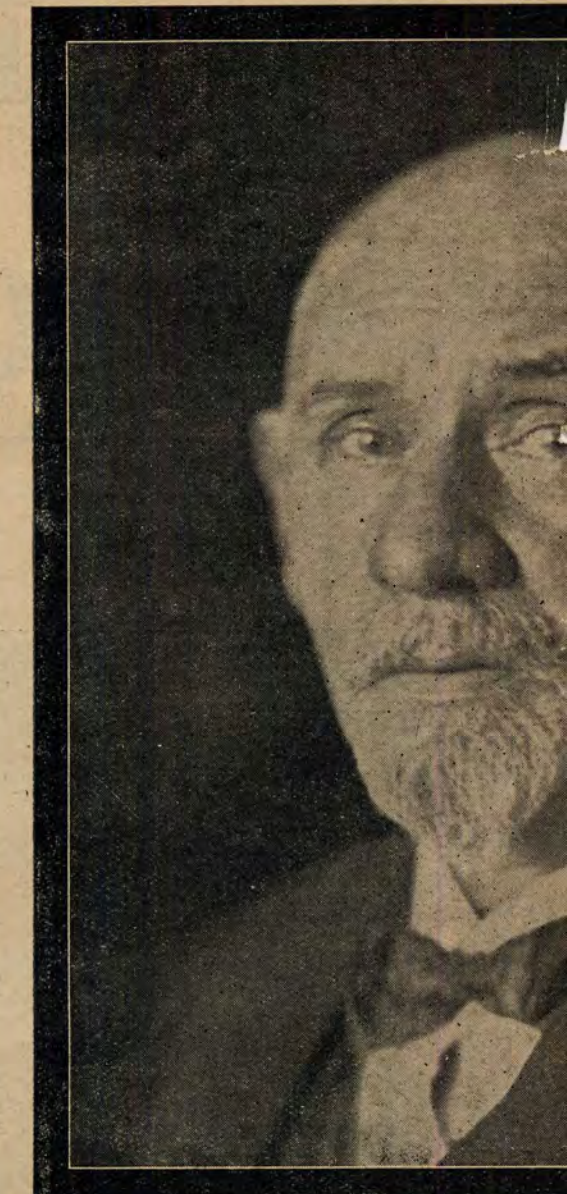
## Z teatru Letniego w Warszawie



Wieniec złożony na trumnie Słowackiego przez marynarkę wojenną.



„Nie wywiódł jej w pole” z pp.: Gellówną, Fertnerem, Orwidem i Łaską.

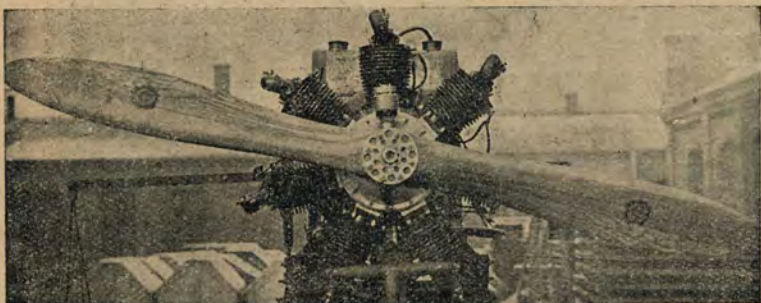


Stanisław Przybyszewski, znakomity pisarz polski, wywołała w szerokich kołach naszego

## Z łowów Ciel



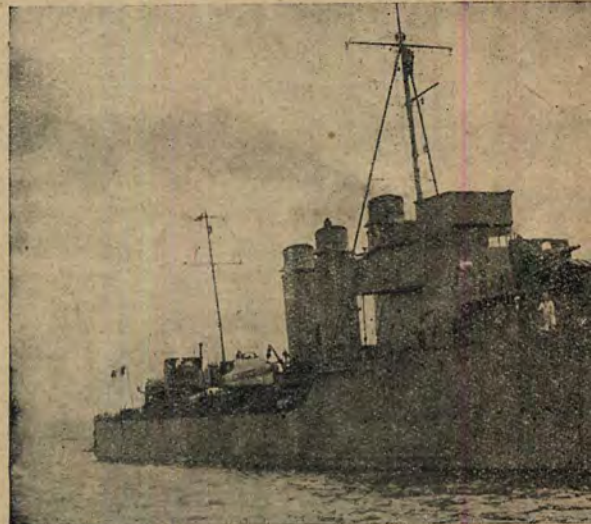
Trofea po pierwszynie



Pierwszy polski silnik lotniczy „Aria” o sile 80 KM pomysłu p. inż. Władysława Zalewskiego.



Z zimowych pejzażów w Anglii.



Taki wygląd będą mieć nasze budujące się we

Zółwim krokiem





zmarł dn. 23 listopada. Śmierć jego  
steczeństwa głębokie wrażenie.

zyńskich



ocie.



naprzód.  
ji torpedowce „Wicher i „Burza”.



Z wystawy w salonie Cz. Garlińskiego.

A. Malicki — Rynek.



P. prezydent m. Budapesztu wydał bankiet: siedzą gen. Adriani, pre-  
zydent miasta, prof. Ossendowski, poseł Michałowski i konsul p. Strakacz.



Małżeństwo między królewskimi  
rodami: francuskim i włoskim,  
Księżniczka Anna, córka księcia  
Guise poślubiła Amadeusza  
księcia Apulji.

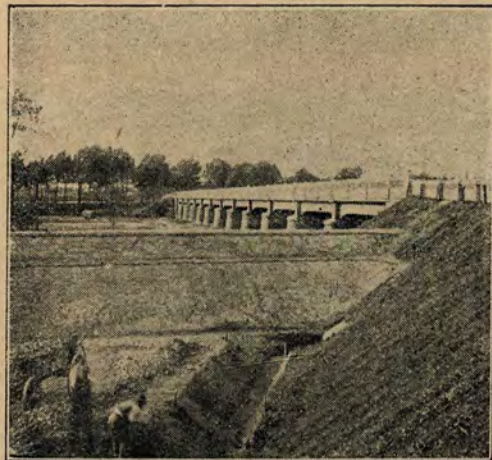


Młodziutka panna Emma, hiszpanka,  
licząca zaledwie 14 lat, opanowała już  
grę na 25 instrumentach. Na zdjęciu  
p. Emma gra na saksofonie.

Malarstwo polskie



Dużem powodzeniem na wystawie pary-  
skiej cieszą się obrazy naszego roda-  
ka z Ameryki p. Stanisława Pocięchy.



Śląsk Cieszyński ze Śląskiem Górnym łączy  
nowo-zbudowany most pod Goczałkowicami.



Z. Zalewski, baryton  
wszechświatowej sławy,  
został zaangażowany na  
sezon bieżący do Opery  
poznańskiej, jako artysta  
i reżyser.



Święto katarzynek. Zdjęcie nasze przedstawia naj-  
piękniejsze katarzynki w Paryżu (które przekro-  
czyły 25 lat) przygotowujące się do pochodu.



Oryginalny konkurs. Główna przybrana po japoń-  
sku oraz ubiór mający uosabiać bohaterkę Musseta  
„Mimi Pinson” otrzymały palmę pierwszeństwa.



## Gdy kota niema w domu myszy tańczą...

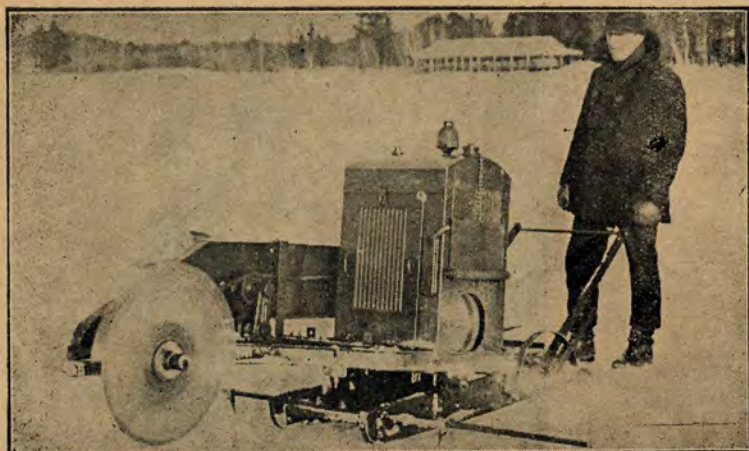


Obraz M. Grollerona, z salonu paryskiego.

### Z wystawy drobiu i królików w Dolinie Szwajcarskiej



Para Wyandottów oraz królik rasy Chinslulle, zostały nagrodzone złotymi medalami.



Na jeziorze Tennesseenasse w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej używają do rąbania lodu nowo wynalezioną maszynę, pracującą z siłą 12 ludzi. W pięć dni wyrąbała 3.800 ton lodu.

### Ze świata mody



Najmodniejsze okrycie damskie przybrane futrem



W Londynie spotyka się oryginalne kupcowe. Zdjęcie nasze przedstawia dziewczynkę sprzedającą białe szczury.

Pielęgnowanie prawidłowej cery nie wymaga nieodzownie ożywienia kremem ożywczym „Oxa” Dra Lustra. Rano i wieczorem powlec twarz kremem matowym Dra Lustra, a po 10 minutach zmyć gorącą wodą i Dra Lustra otąbkami migdałowymi. Podkład kremu pod zbytęczny, ponieważ wykwinny puder egzotyczny Dra Lustra przylega i bez podkładu ściśle do skóry.

Ciąg dalszy nastąpi.



## ZWYCZAJE TOWARZYSKIE KAŻDY ZNAĆ MUSI!

Jak się zachować w domu, na ulicy i restauracji?

Jak w teatrze, na pogrzebie i weselu, na uroczystości publicznej?

Jak, gdzie i kiedy się ubrać odpowiednio do okoliczności?

Jak składać wizyty, zapraszać i przyjmować gości?

Jakie są zwyczaje wielkoświatowe i dyplomatyczne?

Jak trzeba stosować kodeks honorowy?

To wszystko zawiera najnowsza książka:

## Zasady i Nakazy Dobrego Wychowania

opracowali:

Marja Vauban i Michał Kurcewicz.  
W kolorowej okładce Norblina cena zł. 3.20. W płóc. opr. zł. 4.50  
Przesyłka i zaliczenie 90 gr.

WARSZAWA

# M. ARCT

NOWY-ŚWIAT 35.

